

Cena 3 zł

Lódź,
sobota

22 listopada
1947 r.

Rok III
Nr 320
(870)



DZIENNIK ŁÓDZKI

Na co poszły pieniądze z Daniny Narodowej

Na odbudowę i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych wydaliśmy w r. 1947 43,5 miliarda zł

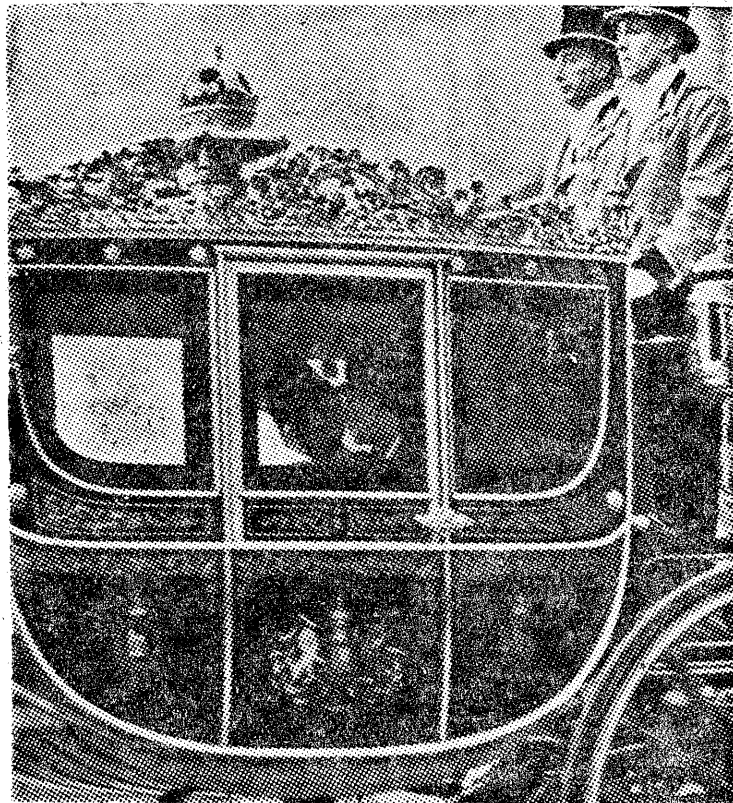
Wczoraj w gmachu prezydium Rady Ministrów odbyło się zebranie Głównej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej, na którym minister skarbu Konstanty Dąbrowski zdał sprawozdanie z wydatkowania pieniędzy złożonych przez społeczeństwo na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

W roku 1947 — oświadczył minister — zainwestujemy na Ziemiach Odzyskanych 43,5 miliarda złotych. Na skutek tych i dalszych inwestycji w końcowym okresie realizacji planu 3-letniego ziemie te dadzą: 34 proc. ogólnej naszej produkcji węgla, 25 proc. surówki, 34 proc. koksu, 85 proc. wagonów, 45 proc. materiałów budowlanych i wiele innych.

Na wymienioną kwotę 43,5 miliardów zł. składają się zarówno własne środki kredytowe jak i środki pochodzące z kredytów zagranicznych. Z 32,4 miliardów zł. własnych kredytów inwestujemy w górnictwie, przemyśle i rzemiośle — 10 miliardów, w rolnictwie 9,5 miliardów, w komunikacji, żegludze i portach 7,5 miliardów. Reszta przeznaczona będzie na budownictwo mieszkaniowe, oświatę i kulturę oraz na inne wydatki. Prace inwestycyjne oparte o powyższe kredyty znajdują się już w pełnym toku.

Tak znaczne rozmiary akcji inwestycyjnej na Ziemiach Odzyskanych stały się w dużej mierze możliwe dzięki daninie narodowej.

Z wyznaczonych ogółem 16 miliardów zł wpłynęło do dnia 30 września 1947 r. gotówką 11,7 miliarda zł., udzielono ulg i bonifikat na sumę 4 miliardów zł.



Fragment orszaku ślubnego ks. Elżbiety.

W obawie przed Japonią

Australia pragnie sprowadzić do siebie kilkanaście milionów Anglików

NOWY JORK, 21. 11. (API). — Do Stanów Zjedn. przybył Arthur Calwell australijski minister informacji i imigracji, by zakupić kilkadziesiąt transportowych okrętów amerykańskich tzw. „Liberty Ships”. Min. Calwell opracował projekt przetrzucenia w ciągu najbliższych kilku lat 12 milionów Anglików z Wysp Brytyjskich do Australii. Twierdzi on, że w razie jakiegokolwiek odcięcia W. Brytanii od swych źródeł zaopatrzenia co najmniej 12 milionów ludzi umrze w Anglii z głodu, a to z powodu przeludnienia i coraz niższego poziomu życia.

Projekt min. Calwella zbiega się również z dążeniami olbrzymiej większości mieszkańców W. Brytanii, którzy z powodu ciężkich warunków życia oraz małych widoków na polepszenie pragną emigrować na inne lądy, a zwłaszcza do bogatej Australii.

Zdaniem min. Calwella, Australia, która liczy tylko 7 1/2 miliona mieszkańców, nie jest zdolna do skutecznej obrony przed „złotym niebezpieczeństwem”, które na nowo może jej zagrozić ze strony Japonii. Dlatego też minister opracował plan skolonizowania Australii ludnością brytyjską. Głównym punktem tego planu jest, że Australia musi stać się „białym lądem”, dostępnym jedynie dla przedstawicieli białej rasy, w tym wypadku dla Brytyjczyków.

Mikołajczyk pozbawiony obywatelstwa polskiego

WARSZAWA, 21. 11. (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 21 bm. w wykonaniu uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 15 listopada 1947 r. pozbawiła Stanisława Mikołajczyka obywatelstwa polskiego.

Wasilewski Kazimierz zarobił na sporcie 66.414 zł Łódzianin triumfuje w „totku”

Wczoraj o godzinie 0.15 w nocny Polski Komitet Olimpijski zawiadomili telefonicznie naszą redakcję, że mieszkaniec Łodzi, P. Wasilewski Kazimierz, biorący udział w konkursie Nr. 3 „totka” sportowego odgadł, jak się okazało po sprawdzeniu jego kuponu przez specjalną komisję w Warszawie, trafnie 10 spotkań. Otrzymał on drugą nagrodę w wysokości 66 tysięcy 414 złotych.

Kupon ten został złożony przez P. Wasilewskiego w kolekturze „totka” sportowego Nr. 3 przy ul. Piotrkowskiej 45.

Z uwagi na załatwienie pewnych formalności, związanych z wypłatą wygranej sumy — Polski Komitet Olimpijski prosi P. Wasilewskiego o szybkie skomunikowanie się z biurem totalizatora sportowego w Łodzi, które mieści się przy ul. Piotrkowskiej 70 w lokalu Biura Ogłoszeń i Reklam „Wiedza”.

Poczucie bezpieczeństwa wzrosło

Jednym z podstawowych warunków pokojowego, pomyślnego rozwoju naszego życia jest zapewnienie każdemu obywatelowi możliwości spokojnej pracy, chronienia go przed elementami przestępczości. Wzrost przestępczości, jakiego byliśmy świadkami w okresie powojennym, był zjawiskiem groźnym, zagrażającym odbudowie naszego życia. Działalność nielegalnych grup czy organizacji, często czerpiących podjęte z zagranicznych środków dyspozycyjnych, pogarszała jeszcze sytuację. Działalność ta odbija się przede wszystkim na spokojnej ludności na szczyt osiedli czy wiosek, padających ustawicznie ofiarą rabunków i gwałtów.

Dziś już możemy sobie zdać sprawę, jak ciężki przeżyliśmy pod tym względem okres, ile pociągnął on za sobą zbędnych ofiar i strat. Okres ten w znacznej mierze jest już po nami. Była to niebezpieczna choroba, wymagająca radykalnej kuracji, zdecydowanych środków zapobiegawczych.

Dopiero na tym tle rysuje się przed nami ofiarny wysiłek organów bezpieczeństwa, stojących na straży spokojnej pracy obywatela, jakże często narażających własne życie w obronę jego dorobku.

Z okazji rozpatrywanego w sejmowej Komisji budżetu Ministerstwa Bezpieczeństwa dowiedzieliśmy się o wydatkach w roku bież. (w porównaniu z rokiem minionym), spadku napadów terrorystycznych i rabunkowych i uprowadzeń przez bandy, liczbą wykrytych przestępstw wynosi 60 proc., a nawet 70 proc. w niektórych okęgach. Jest to bezspornie na zasługę Milicji Obywatelskiej i władz bezpieczeństwa, wytrwale zdążających do zapewnienia obywatelom całkowitego spokoju.

Społeczeństwo polskie z zadowoleniem przyjmie do wiadomości podany przez przedstawicieli Ministerstwa fakt, że amnestia na ogół nie zawiodła pokładanych nadziei, że poza sporadycznym wypadkami recydywy, pozwoliła wielu wykołejonym jednostkom na powrót do normalnego życia. Również za objaw pocieszający należy uznać możliwość zmniejszenia etatów organów bezpieczeństwa o 4 tys. Fakt ten najlepiej ilustruje obecny stan rzeczy.

Pragniemy wszyscy jak najrychlejszego powrotu praworządności, ostatecznej likwidacji smutnych pozostałości wojennych, ustalenia się stosunku wzajemnego zaufania między obywatelami a Państwem. Z dyskusji w Komisji Budżetowej Sejmu dowiedzieliśmy się, że możemy zanotować w Polsce wzrost poczucia bezpieczeństwa, wydatne zmniejszenie się przestępczości. Są to zdobycze realne, zdobyte ważne, które godzi się zanotować i podkreślić.

Szwecja rezygnuje z pomocy amerykańskiej

NOWY JORK, 21.11. (PAP). Przedstawiciel Szwecji w ONZ, b. premier Nilskar Sandler, oświadczył na zebraniu klubu szwedzkiego w Los Angeles, iż Szwecja nie zwróci się o specjalną pomoc do USA. Szwecja — podkreślił on — starać się będzie o rozwiązanie swych problemów finansowych o własnych siłach i we własnym zakresie.

Francji chcą zgotować los Grecji

— Faszyści francuscy szykują zamach stanu, licząc na pomoc wojsk amerykańskich

PARYŻ, 21.11. (PAP). Tygodnik „France d'Abord” w sensacyjnym artykule donosi o istnieniu we Francji spisku faszystowskiego, zmierzającego do dokonania zamachu stanu przy pomocy armii amerykańskiej. Opracowany przez spiskowców „plan Reversa” przewiduje, że CGT oraz generalna konfederacja robotników rolnych mają zostać rozwiązane, a działacze związkowi uwiezieni, Francuska strefa okupacyjna ma być wcielona do strefy anglo - amerykańskiej.

Pismo podkreśla, iż do Legii Cudzoziemskiej, stacjonującej w Koblencku, werbuje się jednostki, znane ze swych przekonań faszystowskich, a w szczególności b. SS-manów niemieckich i czelników. Legia ma odegrać rolę „armii represyjnej”.

Twórcy planu starają się wpłynąć na pogorszenie stosunków między Francją a Związkiem Radzieckim, do czego zmierzają takie prowokacje, jak w obozie Beauregard. Spiskowcy liczą na interwencję armii amerykańskiej w wewnętrzne sprawy francuskie, w zamian za co zgadzają się na ustępstwa w kwestii niemieckiej.

...A RZĄD WYSYŁA CZOLGI PRZE CIW ROBOTNIKOM.

PARLŻ, 21.11. (PAP). Sytuacja strajkowa we Francji uległa dalsze-

mu zaostrzeniu.

W Marsylii skoncentrowane zostały znaczne siły wojska i policji, wyposażone w czołgi i samoloty. Oddziały te — jak stwierdził deputowany komunistyczny Cristofol na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego — otrzymały rozkaz strzelania do tłumu w razie jakichkolwiek zajść.

Minister Delbos zapowiedział na ostatnim posiedzeniu gabinetu podję-

cie surowym kroków przeciwko strajkującym.

We wszystkich miastach, objętych strajkiem, oddziały zmotywowanej policji trwają w pełnym pogotowiu bojowym. Usługujący rząd na wniosek ministra Teitgena powziął decyzję ponownego powołania do wojska poborowych, którzy zostali zwolnieni przed terminem. Wszyscy oni mają stawić się z powrotem w swoich jednostkach macierzystych. Dotyczy to również jednostek wojsk okupacyjnych w sferie francuskiej w Niemczech.

„Zakłady” wartości 2.000 marek,

„przedsiębiorstwo” wartości 650 marek — o to fabryki, które Anglosasi zamierzają demontować w Niemczech

MOSKWA, 21.11. (PAP). Nawiązując do opublikowanej niedawno przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne nowej listy niemieckich zakładów przemysłowych, przeznaczonych do demontażu, organ radzieckich związków zawodowych „Trud” stwierdza, że spośród 682 przedsiębiorstw, umieszczonych na tej liście, 377 figurowało na dawnej.

Przypominając, że na starej liście wśród fabryk przeznaczonych dla ZSRR i Polski, figurowały także fabryczki, jak „zakłady” w Kilonii,

oszacowane na sumę 2,192 marek i „przedsiębiorstwo” w Hanowerze wartości 650 marek (sic!), dziennik podkreśla, iż 305 nowych zakładów, przeznaczonych do demontażu, to również małe przedsiębiorstwa, które nigdy nie miały nic wspólnego z niemieckim przemysłem zbrojeniowym.

„Trud” wskazuje dalej, iż anglo-amerykańska lista demontażowa jest fałszywa. Mianowicie poszczególne oddziały jednego, przedsiębiorstwa przemysłowego figurują na liście

jako samodzielne zakłady. Jako przykład mogą posłużyć wielkie zakłady metalurgiczne „Dortmund Hörde Hüttenverein”. Walcownia tych zakładów, która produkowała płyty pancerne o dowolnej grubości została wyłączona z listy. Oddział remontowo - mechaniczny z jego poszczególnymi warsztatami został rozbity na dwa samodzielne zakłady przemysłowe. Jako oddzielne przedsiębiorstwo figurują również 4 piece elektryczne tych zakładów.

Dziennik zaznacza następnie, iż anglo - amerykańskie władze okupacyjne samowolnie przesunęły termin zakończenia demontażu o 3 lata — do roku 1951. Ponadto dotychczas nie jest wiadome, jakie zakłady mają przypaść ZSRR i Polsce.

Stwierdzając, że najcenniejsze urządzenia fabryczne zakładów przeznaczonych do demontażu dawno już zostały wywiezione do USA i Wielkiej Brytanii „Trud” podkreśla, iż ogłoszenie nowej listy demontażu miało zamaskować politykę anglo - amerykańską, zmierzającą do faktycznego pozbawienia odszkodowań narody, które najbardziej ucierpiały na skutek agresji niemieckiej.

Malwersacjami dorabiał się milionów

— Sąd nie znalazł okoliczności łagodzących i skazał go na karę śmierci

KRAKÓW, 21.11. (PAP). Rejonowy Sąd Wojskowy wydał wyrok w sprawie dr. Stanisława Iłskiego, b. dyrektora naczelnego f-my „Wander”, oskarżonego o pobieranie łapówek przy zakupie surowców oraz o różne inne malwersacje, przekraczające sumę 10 milionów zł. Działalność Iłskiego naraziła fabrykę „A. Wander” na milionowe straty, pod-

kopując równocześnie zaufanie społeczeństwa do produkowanych przez tę firmę preparatów.

Sąd nie znalazł żadnej okoliczności łagodzącej dla przestępstw Iłskiego i skazał go na karę śmierci, utratę praw publicznych i honorowych na zawsze, konfiskatę mienia oraz dowodów rzeczowych na rzecz skarbu państwa.

Rudolf Karcz, dyrektor biura planowania f-my „A. Wander”, oskarżony o dawanie łapówek Iłskiemu, skazany został na dwa lata więzienia. Kara została na mocy amnestii darowana.

Już wkrótce rozpoczniemy w „Dzienniku Łódzkim” druk nowej ciekawej powieści

Rozwój spółdzielczości wiejskiej

— warunkiem zasadniczym rozwoju rolnictwa

(Dokończenie przemówienia min. Minca)

Przyszedł czas na poważne i odpowiedzialne postawienie zagadnienia spółdzielczości wiejskiej, gdyż wydaje mi się, że dotychczas to zagadnienie nie było stawiane tak, jak należy. Analiza sytuacji wykazuje, że nie brak maszyn przeskadza w racjonalizacji, że nawet nie brak pieniędzy tu przeskadza, ale przede wszystkim przeskadza brak organizacji. Co mówić o walce o podniesienie zbiorów, kiedy mamy ośrodków maszynowych w tej chwili, jeżeli się nie mylę — 300, czyli 10% ogółu gmin. Co mówić o instruktażu, kiedy obejmujemy instruktażem kilkadziesiąt tysięcy gospodarstw. Co mówić o agronomii społecznej, kiedy mamy pracowników w tym zakresie za-

ledwie 2—3 tysiące. Tak tych rzeczy nie można robić. To nie jest podstawa do walki o podniesienie zbiorów.

Po to, żeby móc rozpocząć i z powodzeniem prowadzić walkę o podniesienie zbiorów, trzeba poważnie i odpowiedzialnie postawić zagadnienie spółdzielczości. Jest teraz na to odpowiedni moment, ponieważ za parę dni zbiera się Kongres Spółdzielczy.

Wyda mi się, że z punktu widzenia spółdzielczości wiejskiej, z punktu widzenia walki o podniesienie zbiorów wysuwają się przed Kongresem Spółdzielczym następujące trzy najważniejsze postulaty.

Trzy postulaty

POSTULAT 1. — Dotyczy organizacji spółdzielczości wiejskiej w dolnych ogniwach, w gminie i na powiecie.

Zostało już przyjęte i jest w trakcie realizacji, że ośrodkiem spółdzielczości wiejskiej w gminie powinna być uniwersalna spółdzielnia gminna.

Świadomość, że tak być powinno, docierała do ogółu z wielkimi trudnościami, napotykała na wiele oporów i straciłszy w tej sprawie dużo czasu, nawet za dużo czasu. Ale to się już stało i nie odstanie i dobrze jest przynajmniej, że pogląd w tej sprawie został ustalony. Nie panuje natomiast jeszcze jednolite przekonanie co do tego, jak powinna być zorganizowana praca spółdzielni wiejskich w powiatach.

Może się komuś wydawać, że nie trzeba żadnej organizacji powiatowej, że można każdą gminą w Polsce kierować z Warszawy, ale doświadczenie organizacyjne powiada, że gminami z Warszawy bezpośrednio kierować nie można, że po to jest m. in. podział na powiaty, po to państwo stworzyło instytucję starostów żeby mieć między Warszawą, między centrum a gminą ogniwo pośrednie, którym jest powiat. Zda mi się, że skoro mamy organizację spółdzielczości wiejskiej w gminie w postaci uniwersalnej spółdzielni, to musi być odpowiednik tej organizacji w powiecie. Jasną jest rzeczą, że ktoś musi kierować spółdzielniami gminnymi, planem ich pracy, sprawdzać, jak ten plan one wykonują, czyli jest potrzebny powiatowy związek spółdzielni gminnych. (oklaski).

Co ten powiatowy związek ma robić?

Związek powiatowy powinien organizować spółdzielnie gminne, powinien nimi kierować, powinien je planować, powinien handlowo załatwiać sprawę, zaopatrzenia w maszyny rolnicze, w nawozy sztuczne, w materiały budowlane — i powinien realnie wpływać na sprzedaż artykułów konsumpcyjnych. Nie znaczy to oczywiście, że artykuły zawsze powinny iść przez powiat. Jeżeli tylko można, powinny one iść bezpośrednio „przez rękę” do gminy. Ale nadzór nad tym „przez rękę” należy do związku powiatowego.

Przeciwko temu wysuwane są rozmaite obiekcje; np. że nie można łączyć działalności planowej z działalnością handlową, że jak się łączy działalność planową z działalnością handlową, to można się „zahandlować”. Nasuwa się jednak pytanie: „Dlaczego w centrum można łączyć działalność planową i handlową bez obawy, „zahandlowania”? Jest drugi argument: gmina może handlować, mówi się, centrala może handlować, ale powiat — nie. To jest przecież mistyka. Przecież nie ma żadnego argumentu, który by powiadał, dlaczego gmina może, dlaczego centrala może, a dlaczego powiat nie może.

I wreszcie trzeci argument: kadry

nie ma, ludzi nie ma, uczciwych ludzi nie ma itp. To jest częściowo prawda. No, ale mnie się wydaje, że **TRZEBA CHŁOPU UMOŻLIWIĆ UCZENIE SIĘ HANDLU.**

On nieźle handluje indywidualnie swoimi artykułami (oklaski), niech spróbuje wysunąć dla handlu spółdzielczego swoje kadry. Przecież jest wiele milionów gospodarstw chłopskich i jeszcze więcej milionów ludzi. Niech chłop wysunie swoich ludzi. Nie ulega wątpliwości, że chłop wysunie ludzi i że on znajdzie z trudem i nie bez zapału uczciwych i zdolnych ludzi dla swego spółdzielczego handlu.

DRUGI POSTULAT, to jest zagadnienie organizacji spółdzielczości w centrum, przede wszystkim spółdzielczości wiejskiej.

Doświadczenie wykazało, że centralna wszechobjęująca spółdzielnia organizacja, która grupuje wszystko, nie może spełnić swego zadania. Doświadczenie wykazało, że jest celowym ażeby powstały centra, spółdzielni, według typów spółdzielni. Doświadczenie wykazało, że celowym jest mieć np. centralę spółdzielni pracy wytwórczej, chałupniczej, czy rzemieślniczej, że celowym jest mieć centralę spółdzielni spóżywców — miejskich i że celowym jest mieć, koniecznym jest mieć, centralę spółdzielni samopomocy chłopskiej, centralę spółdzielni rolniczych (oklaski).

Rzecz jasna, że oprócz central według typów spółdzielczości, powinien także istnieć centralny związek spółdzielczy. Powinien on reprezentować całą spółdzielczość, powinien szkolić kadry, powinien koordynować pracę central spółdzielczych, powinien realizować rewizję central, powinien mieć nawet prawo superrewizji tam, gdzie tego zachodzi potrzeba. Ale punkt ciężkości — i sytuacja do tego dojrzała — musi być położony na samodzielny pion organizacyjny, na samodzielne centralne spółdzielni według ich typów.

I TRZECI POSTULAT, to jest postulat, który ja bym nazwał postulat państwowo — spółdzielczy organizacji.

Weźmy zagadnienie zboża. Była wiosna długa dyskusja, czy państwo powinno się wtrącać do tej sprawy, czy powinno kupować zboże czy też nie powinno kupować zboża. Dyskusja już dziś jest nieaktualna — dyskusję rozstrzygnęło życie.

To, że państwo wtrąciło się do zagadnienia kupowania zboża, m. in. dało taki rezultat, że państwo dziś posiada bardzo poważne rezerwy zbożowe. Udział państwa w zakupach zboża był pożądanym i koniecznym i doświadczenie to wykazało. Czy ma sens, żeby państwo miało swój aparat, a spółdzielczość miała swój odrębny aparat hurtowy w zakresie skupu zboża? Czy ma sens, żeby dyspozycja młynami, magazynami, obrotami była w wielu rękach? Mnie się wydaje, że nadszedł czas, żeby stworzyć państwospółdzielcze zakłady zbożowe, które w jednym ręku połączą całość dyspozycji zbożem: — kupno, przemiał, magazyny, dystrybucję. Oczywiście, że w tych państwowo — spółdzielczych zakładach zbożowych musi być zagwarantowany udział spół-

dzielczości i możliwość jej wpływania na całość biegu spraw.

Wyda mi się, że tak samo zagadnienie stoi w sprawie sprzedaży artykułów tekstylnych.

Czy ma sens, żeby istniały dwa aparaty — jeden państwowy, a drugi spółdzielczy? Czy ma sens, aby istniały dwa składy, żeby istniała podwójna obsada na każdy rejon? Czy nie czas połączyć te dwa aparaty? Stworzyć państwospółdzielczą centralę włókienniczą, żeby ci ludzie pracowali razem, pod jednym kierownictwem i żeby w tej państwospółdzielczej centrali włókienniczej spółdzielczość miała zagwarantowane wszystkie prawa?

Weźmy takie zagadnienie, jak zagadnienie handlu zagranicznego. Zaczyna się nasz słaby jeszcze eksport rolny. Eksport jest bardzo słaby, ale już jest walka koło tego eksportu. Spółdzielczość chce eksportować, państwowe instytucje chcą eksportować. Ten podział na dwa sektory ma sens w kraju, ale na zagranicę

już nie ma sensu. Czy nie jest celowym, żeby tych ludzi, tych fachowców, a my mamy niedużo tych fachowców, połączyć w jedną organizację i stworzyć państwospółdzielczą organizację handlu zagranicznego, w której prawa spółdzielczości będą w całości zagwarantowane?

Mnie się wydaje, że sprawa tych trzech postulatów: powiatowego związku, spółdzielni samopomocy chłopskiej, samodzielnych central spółdzielczych według typów spółdzielni, państwospółdzielczych organizacji skupu i zbytu — że ta sprawa dojrzała w całej pełni.

Oczywiście, to wymaga radykalnych zmian w obecnej strukturze spółdzielczości, no, ale my się nie boimy radykalnych zmian — my jesteśmy ludźmi radykalnych zmian.

Prowadzi się dyskusję czasem, czy to ma być robione w drodze ewolucji, czy w drodze rewolucji. To jest słowna dyskusja. My rewolucji nie musimy robić, bo jako Blok Demokratyczny mamy władzę, ale mu-

simy w każdym razie zrobić jedną rzecz, musimy dokonać przełomu spółdzielczości. (oklaski).

Dotąd była inna organizacja spółdzielczości. Może być, że ta organizacja przez pewien czas była dobrą i miała sens, ale się już przeżyła. Czujemy to wszyscy, że się przeżyła, a obrona przeżytków nie ma u nas żadnych szans powodzenia. (oklaski).

My jesteśmy młodym krajem, który zmienia swoją organizację, który uczy się życia, który nie trzyma się kosztujących form i który nie znosi przeżytków.

Ten przełom w spółdzielczości będzie dokonany wysiłkiem wspólnym wszystkich spółdzielców i wszystkich działaczy spółdzielczych, bez względu na ich przekonania polityczne. Jeżeli są jakieś różnice, to z mniejszym, czy większym trudem, ale te różnice dadzą się pokonać. Przełom w organizacji spółdzielczości wiejskiej będzie punktem wyjścia do rozpoczęcia naprawdę wielkiej i naprawdę skutecznej walki o podniesienie wielkości zbiorów. (huczne oklaski).

Za rok — samowystarczalność,

za 2 lata — eksport płodów rolnych — Hasła takie wysunęła Samopomoc Chłopska

W wyniku dwudniowych obrad rozszerzone plenium Zarządu Głównego ZSCH przyjęło szereg uchwał.

W jednej z uchwał, podkreślono, że naczelnym zadaniem ZSCH w obecnym etapie winno być skoncentrowanie wysiłków nad podniesieniem gospodarczym wsi. Środkami do osiągnięcia tego zadania są: organizacja zrzeszeń branżowych hodowców i plantatorów oraz upowszechnienie i umasowienie spółdzielczości na wsi.

Współzawodnictwo pracy, zapoczątkowane przez chłopów samopomocowców w woj łódzkiej, i gdańskim, winno być podjęte przez

wszystkie ognia terenowe ruchu samopomocy chłopskiej, a przede wszystkim przez zarządy gminne i gromadzkie oraz przez spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Wysunęto hasło: „Za rok będziemy państwospółdzielczością, za dwa lata będziemy eksportować produkty rolnicze”.

W zakresie spółdzielczości uznano, że najpilniejszym zadaniem w terenie jest połączenie wiejskich spółdzielni spóżywców oraz spółdzielni rolniczo — handlowych ze spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej, jak również organizowanie powiatowych związków spółdzielni

Samopomocy Chłopskiej. ZSCH stoi na stanowisku powołania Centrali Gospodarczej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej oraz central branżowych.

Plenum podkreśliło, że każdy członek ZSCH winien być członkiem spółdzielni SCh.

Polecono również organom Związku czuwania nad wprowadzeniem w życie dekretu o pomocy sąsiedzkiej oraz troskę o umożliwienie spółdzielniom nabycia maszyn.

Zebrań plenarnie polecono wreszcie zarządom wojewódzkim, powiatowym, gminnym i gromadzkim ZSCH oczyszczenie Związku i spółdzielczości wiejskiej z elementów mikołajczykowski.

Rok ścisłej współpracy

obu partii robotniczych w Polsce

— We wszystkich zakładach pracy odbędą się akademie

Dnia 29 bm, upływa rok od zawarcia umowy o jedności działania i współpracy między PPS i PPR. W związku z tym KC PPR i CKW PPS ogłosiły okólnik, w którym przypominają, że umowa ta odegrała doniosłą rolę w walce, którą prowadziła polska klasa robotnicza z klasą robotniczą i suwerenności narodu i o ugruntowanie w naszym kraju władzy ludowej.

Rok, który dzieli nas od zawarcia umowy, wykazał, że umowa w pełni zdała egzamin polityczny. Nakaz zawarty w umowie, że „obie partie robotnicze — PPR i PPS — uznają za konieczne zacieśnienie współpracy i solidarne działanie we wszystkich dziedzinach życia społecznego i państwowego” stał się podstawą działalności obu partii.

Okólnik wylicza szereg sukcesów, jakie osiągnął obóz demokracji w Polsce dzięki współdziałaniu obu partii robotniczych: wielkie zwycięstwo w wyborach sejmowych stało się punktem wyjścia do całkowitego bankructwa obozu Mikołajczyka; walka przeciwko szkodnictwu i spekulacji uwieczniona została zahamowaniem orgji spekulacyjnej i stabilizacją cen artykułów konsumpcyjnych; współzawodnictwo pracy, w którym przodują członkowie obu partii — przyczynia się poważnie do wykonania planu produkcji na rok 1947; przez wspólne zebrania, wspólne konferencje, wspólne wystąpienia i imprezy o charakterze politycznym i kulturalnym, wspólne kursy szkoleniowe osiągnięto poważne zbliżenie ideowe między oboma partiami.

„Dobre działanie jednolitego frontu w Polsce — mówi dalej okólnik — było poważnym czynnikiem mobilizowania sił postępu i pokoju.

Polska Partia Robotnicza wzięła udział w jednoczeniu partii robotniczych i komunistycznych Europy.

Polska Partia Socjalistyczna w myśl uchwały CKW PPS z dnia 21.9.1947 r. o sytuacji międzynarodowej kontynuuje swe wysiłki dla zjednoczenia wszystkich socjalistów, którzy przeciwstawiają się wazalizowaniu Europy przez imperialistów angloamerykańskich”.

„PPR i PPS, rozwijając nadal sa-

4 razy więcej mężczyzn niż kobiet należy do Związków Zawodowych

W czasie trzeciego dnia obrad rozszerzonego plenum KCZZ, sekretarz generalny KCZZ Kuryłowicz podał w swym referacie stan liczebny polskiego ruchu zawodowego.

Na dzień 31 sierpnia br. 37 związków zawodowych obejmowało 2.688.514 członków, w tej liczbie 575.842 kobiety i 250 tys. młodzieży.

Najliczniejszym jest ruch zawodowy w okręgu górnośląskim — 642 tys., w łódzkim — 328 tys., a trzecie miejsce zajmują tereny Dolnego Śląska — 272 tys.

Z poszczególnych związków na pierwszym miejscu są kolejarzy — 385 tys., metalowcy — 303 tys., górnicy — 249 tys., włókiennicze — 240 tys.

Praca związkowa wśród kobiet prowadzona jest przez 20 wydziałów kobiecych przy Zarządach Głównych związków i 13 referatów kobiecych przy OKZZ oraz przez Rady Kobięce.

Międzynarodowy statut handlowy

ma opracować konferencja w Hawanie

HAWANA, 21.11 APD. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Hawanie Międzynarodowa Konferencja Handlowa, w której biorą udział przedstawiciele 62 narodów. W Hawanie obecna jest również 2-osobowa delegacja polska. Szef delegacji amerykańskiej William Clayton, oświadczył wczoraj, że celem hawańskiej konferencji jest powzięcie ostatecznej decyzji w sprawie międzynarodowego statutu handlowego, opracowanego w ciągu lata w Genewie. Prace konferencji potrwać zapewne kilka tygodni.

Krwawe zejścia we Włoszech

RZYM, 21.11. (PAP). W miejscowości Salentina, w pobliżu Lecce, doszło do starcia między demonstracją strajkujących robotników, a policją, 2 robotników zostało zabitych, a 6 odniosło rany. Po stronie policji było 8 rannych.

Fraszka

Oblubieniec Wuj Sam

Blum tworzy we Francji nowy rząd, według dyrektyw USA.

Wuj Sam Bluma lubi bardzo. W Francji — Blumem ludzie gardzą. Zasiadł w rządzie (powiedz, że nie) Wuj Sam a OBLUMieniec.

CZ.

Prognoza pogody na dziś

Zachmurzenie duże z drobnymi miejscowymi opadami deszczu lub mżawkami. Mglisto, zwłaszcza na południu kraju. Temperatura od +5° — +8°. W ciągu dnia od +8° — +12°. Umiarkowanie, a na wybrzeżu silniejsze wiatry południowo zachodnie i zachodnie.

DZIS PREMIERA!

NOWEGO AMERYKAŃSKIEGO FILMU według powieści JOHN A. STEINBECKA

Myszy i Ludzie

W rolach głównych: BURGESS MEREDITH, LON CHANEY (j)

Reżyser: LEWIS MILESTONE

Wytwórnia: UNITED ARTISTS

Produkcja: SCHEBEROVA

Eksploatacja: FILM POLSKI

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od wtorku 25 listopada br. (3920)

Nowe wiercenie studzien w Łodzi

celem uzyskania wody dla przemysłu

Zarząd Miejski rozpoczął za pośrednictwem przedsiębiorstwa miejskiego „Wodociągi i kanalizacje” nowe roboty wodociągowe na Dołach, które nie były przewidziane w ramach wydatków zwyczajnych budżetu.

Roboty te podjęte zostały dzięki kredytowi, udzielonym Zarządowi Miejskiemu przez Bank Komunalny i Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego. Jeśli chodzi o ten ostatni, to udzielił on gminie miejskiej kredytu w wysokości 30 milionów zł. Sumę tę Zarząd Miejski zobowiązał się zwrócić w trzech ratach do dnia 2. 1. 1951 r.

Do udzielenia tego kredytu skłoniła CZIPW konieczność podłączenia do sieci wodociągowej miejskiej szeregu podległych mu obiektów przemysłowych. Aby miało to zapewnić tym obiektom potrzebnej ilości wody, zachodzi konieczność dokonania w Łodzi nowych wierceń. Na te właśnie wiercenia przeznaczony jest kredyt CZIPW. Koszt podłączenia zakładów przemysłowych do sieci wodociągowej pokryje one same we własnym zakresie.

Podłączone do sieci zostanie przede wszystkim 15 fabryk konfekcyjnych i dziewiarskich. Miasto musi im zapewnić 1500 m sześć. wody na dobę. Poza tym podłączona zostanie fabryka P.Z.

P.B. Nr 21, której zapotrzebowanie na wodę wyniesie 1080 m sześć. dziennie.

Zaznaczyć należy, że fabryki, o

których mowa, wodę technologiczną, a więc potrzebną do celów produkcyjnych, czerpią z własnych studni. Wodę miejską zu-

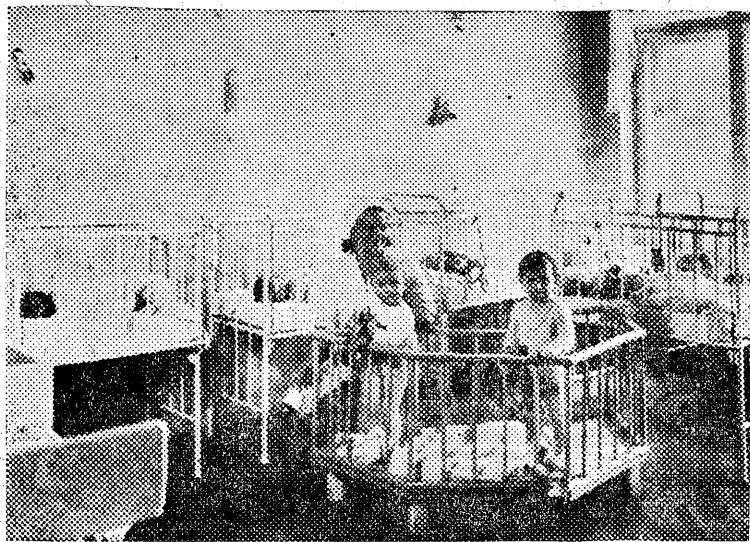
żytkują na cele sanitarne, a więc na urządzenia tego rodzaju jak łaźnie itp. Poza tym woda miejska będzie dla fabryk tych stanowiła rezerwę na wypadek pożaru. (O.)

Czyste, syte i pod dobrą opieką

bawią się dzieci w żłobkach przyfabrycznych w Łodzi

Matka budzi 3-letniego Janka bardzo wcześnie, bo już o 5 rano. Dziecko krzywi się trochę, prze-

ciera piąstkami zaspiane oczy, ale pozwala umyć się i ubrać. Wie on, że pojedzie zaraz razem z



Po smacznym śniadaniu i porannej drzemce, trzeba pomyśleć o zabawie.

matką tramwajem do miasta. Matka odprowadzi Janka do żłobka, a sama pójdzie do pracy. Tak jest codziennie i Janek z tego trybu życia jest zupełnie zadowolony.

— Wszystkie nasze dzieci wstają bardzo wcześnie — tłumaczy pani wychowawczyni — dlatego kładziemy je spać zawsze na kilka godzin po przybyciu do żłobka. Naturalnie uprzednio kąpie się je i ubiera w miejscowe ubran-

ka. Żłobek przyfabryczny Państw. Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 3, — jeden z kilkunastu istniejących w Łodzi — mieści się w dawnym pałacyku Eitingona. Z luksusowych apartamentów, korzysta teraz kilkadziesiąt dzieci pracowników fabryki.

Wszędzie panuje wzorowy ład i porządek. W białych łóżeczkach śpią smacznie, czystuśko umyte i ubrane dzieci. Pysate buźki, rumieńce na policzkach, świadczą, że nie dzieje im się krzywda. Niczego tu nie zaniedbano. Dostosowane do rozmiarów małych lokatorów mebelki są wygodne i estetyczne. W szklanych szafach pełno zabawek. Pójdą one wszystkie w ruch, gdy dzieci wstaną ze swojej porannej drzemki.

Na korytarzu wisi kolorowy plakat. Rysunki przedstawione na nim, są naiwne i niezbyt artystycznie wykonane, ale treść jest piękna. U góry widnieje ogromny napis „Żądamy”, pod nim zaś ilustracja tych żądań... dzieci. Dziecko robotnicze domaga się: racjonalnego karmienia, powietrza i światła, codziennej kąpieli, mądrego wychowania, pogodnego nastroju, rozrywek i przyjemności.

Wszystkie te „żądanja” dziecięce realizują w pełni żłobki przyfabryczne. Pracująca matka nie drży już teraz z lęku o pozostawione bez opieki małeństwo. Z pełnym zaufaniem powierza je rękóm wykwalifikowanych opiekunek. Wie, że żłobek zapewni jej dziecku lepsze warunki, niż ona może mu je dać w domu. J. Wil.

„Dziękujemy za bezpłatne obiady,

teraz więcej czasu możemy poświęcić nauce” — mówią studenci łódzcy

Punktualnie o godz. 12 rozpoczyna się codziennie w baraku PCK koło Dworca Fabrycznego w Łodzi wydawanie bezpłatnych obiadów dla niezamożnych studentów. Obezwina są one barokiem zapelnia się jednak znacznie wcześniej.

Już około godz. 10 gromadzi się młodzież, która pochylona nad długimi stołami wertuje skrypty, robi notatki, dyskutuje.

Przychodzimy tu od rana aby się uczyć — opowiada grupa młodych dziewcząt, w zielonych czapcach Szkoły Głównej Handlowej — bo w naszym małym pokoiku, gdzie mieszkamy, nie mamy na to warunków. Dokucza nam chłód, a zresztą na pięć osób mamy tylko dwa krzesła i małe stoliki, który nie może pomieścić naszych skryptów.

Bądźcie wdzięczne losowi, że macie przynajmniej łak, gdzie możecie się przespać i przechować ubranie — odzyna się siedząca tu opodal jasna blondynka, studentka pierwszego roku prawa.

Od września szukam na próżno choćby najskromniejszego pokoiku. Przez dwa miesiące robiłam staranie o dostanie się do Domu Akademickiego. Gdy to zawiodło starałam się o wynajęcie pokoju prywatnie. Niestety, ceny takich są bardzo wysokie i mieszkańcy wielokrotnie przewyższają moje możliwości. Musiałam więc zrezygnować z własnego kąta i nocuję na razie u koleżanek, spijając na zastanej płaszczami podłozie.

Różnowe przerywa przybycie liczniejszej grupy studentów. Zbliża się bowiem godzina 12, rozpoczyna się wydawanie obiadów. Na stołach pojawiają się coraz to nowe miski z dygią kasza, kapusta i kiełbasą oraz talerze z krupnikami. Da deser otrzymują studenci słodzoną kawą. Młodzież obsługuje się sama.

Z obiadów korzysta 400 studentek i studentów. W jadalni panuje wzorowy porządek.

Większość studentów nie ma wiele

wolnego czasu, poza nauką pracuje bowiem zarobkowo. Na obiad nie mogą poświęcić więcej jak 15 — 20 minut. Podczas jedzenia wdają się jednak chętnie w rozmowę. Opowiadają o swoich kłopotach materialnych. Większość z nich to córki i synowie drobnych rolników i robotników z różnych zakątków kraju. Poważny odsetek stanowią repatrianci z Bregu. Wszystkich łączy silne pragnienie jak najszybszego ukończenia studiów i rozpoczęcie pracy w obranym zawodzie.

Jeżeli coś napisze pan o naszej stołówce — mówi studentka i studentki przy pożegnaniu — to prosimy o podkreślenie, że jesteśmy głęboko wdzięczni społeczeństwu Łodzi za przyświecenie nam z pomocą. Dzięki tym obiadom, mamy znacznie ułatwione studia i zdobywanie wiedzy. (J. B.)

ZŁÓŻ OFIAR NA POMOC ZIMOWĄ

POLSKA YMCA TRAUGUTTA 3
NIEDZIELA, dnia 23 listopada 1947 r., o godzinie 12
PORANEK HUMORU i PIOSENKI
Bezinteresowny udział wzmaga:
HANKA BIELICKA WACŁAW JANKOWSKI
MARIA BIELICKA ZYGMUNT ŁUCZAK
JERZY DARSKI KAZIMIERZ PAWLÓWSKI
KAROL HANUSZ JULIAN SZTATLER
HENRYK SZWAJCER.
Przy fort.: FRANCISZKA LESZCZYŃSKA, JANUSZ CEGIELLA,
MARIAN SUCHÓCKI, TADEUSZ SUCHOCKI.
Przed sprzedaż biletów w Sekretariacie YMCA — ul. Moniuszki 4a.
Całkowity dochód przeznaczony na akcje gwiazdkową dla sierot łódzkich.
(2313)

Album m. Łodzi Nasze miasto na 12 planszach

Łódź, jako centrum przemysłu włókienniczego, wzrosła w iście amerykańskim tempie w ciągu ostatnich 140 lat. Jako miasto fabryk i kominów, niemal bez budynków zabytkowych (poza starym ratuszem), nie budziła specjalnego zachwytu swym wyglądem. Wręcz przeciwnie, do pierwszej wojny światowej uważano ją — niezupełnie zresztą słusznie — za najbrzydsze miasto w Polsce.

W ostatnim 25-leciu Łódź jednak zmieniła się na korzyść. Jako wielkie centrum przemysłowe posiada specyficzny charakter i odrębny krajobraz, zasługujący w pełni na uwidocznienie w grafice.

Łódź odczuwa brak artystycznych reprodukcji z odpowiednimi widokami miasta.

Rysunek mógłby podnieść ukryte walory Łodzi.

Wychodząc z tego założenia, Wydział Kultury i Sztuki projektuje wydanie albumu o 12 planszach, według projektów zatwierdzonych przez specjalną komisję artystyczną. W preliminarzu swym na r. 1948 przewidziane są odpowiednie kredyty. Inicjatywa wydania albumu Łodzi zasługuje na poparcie.

Z choinką, czy bez choinki

będziemy święcić Boże Narodzenie — Ponad 200 tys. drzewek należy dostarczyć do Łodzi

Od świąt Bożego Narodzenia dzieli nas zaledwie miesiąc. Symbolem ich w Polsce uświęconym wiekowa tradycja jest choinka.

W okresie przedświątecznym w ubiegłym roku wywiązała się w nas ożywiona dyskusja na temat czy urządzić choinki, czy zaniechać ten tradycyjny zwyczaj. Chodziło bowiem o setki tysięcy drzewek, które ulegały co rok zniszczeniu, co przy obecnym stanie lasów w Polsce może mieć fatalne skutki. Przywiązanie do choinek jest ie-

dnak ta wielka, że wszystkie argumenty przeciwko temu zwyczajowi uładły. Choinki urządzano w roku ubiegłym, będą one również upamiętniały święta i w roku bieżącym. Tysiące drzewek już w najbliższych tygodniach ulegnie wycięciu.

W nadlesnictwach pod Łodzi założono specjalne plantacje choinek, zanim jednak drzewka wyrosną upły nie co najmniej 10—12 lat do tego więc czasu będziemy musieli korzystać z choinek wycinanych z do-

nie się Spółdzielnia „Las”, która już przystąpiła do pracy nad ustaleniem ilości choinek potrzebnych dla Łodzi. Według prowizorycznych obliczeń w ubiegłych latach sprzedawano w okresie świątecznym ponad 200 tys. sztuk.

Ważna sprawa, na którą winny zwrócić uwagę przedstawiciele Spółdzielni, nim przy stąpią do eksploatacji choinek, jest racjonalne cęcie drzewek. Mora być one bowiem u-

Odpowiedzi Redakcji

Po co studentowi dziecięcy fartuszek?

HENRYK KONOPACKI, Łódź... „Sprzedawca w halach targowych PSS na Zielonym Rynku poinformował mnie, że może sprzedać mi recznik za 176 zł, ale równocześnie muszę nabyć koszulkę lub fartuszek dziecięcy za 100 zł. Na co mi, studentowi, przyda się taki fartuszek? Czy spółdzielnia nie mogła by tej sprawę rozwiązać inaczej?”

Niewątpliwie — mogła by, ale posiada zbyt „wygodnego” kierownika, któremu nie chce się wynaleźć logiczniejszego sposobu sprzedawania artykułów mniej pokupnych.

W sprawie emerytur

J. B. KOTLIŚKA k. KUTNA... „Społeczeństwo powinno koniecznie okazać pomoc wysłużonym, niezdołnym do pracy ludziom... Na przykład: powinno ukazać się zarządzenie o pobieraniu kłku zł na rzecz emerytów przy sprzedaży znaczków pocztowych oraz biletów kolejowych i na widowiska rozrywkowe. Stworzyłoby to fundusz, który by można przeznaczyć na pomoc dla tych biedaków...”

Społeczeństwo narzeka wprowadzie do trochę na tego rodzaju opodatkowania, ale jeśli już mamy Pomoc Zimowa, PCK, RTPD itd. itd. można by w planie zbiórek przewidzieć i emerytów.

Za mało nas karca

L. DUKL., ŁÓDŹ... „Ogólnie można stwierdzić, że na młodzież zwraca się niedostateczna uwaga. Rodzice i wychowawcy wiedza, że wojna obarczyła nas mnóstwem przyswar i skłonności do złego, jednak za mało nas karca, pozwalają na rzeczy, których nie powinniśmy robić...”

Uwaga, Rodzice i Wychowawcy! Słowa te pisze młody człowiek, uczeń. Znamienne jest to, że potępia Waszą łagodność, wypływającą ze słabości i braku umiejętności wychowywania.

Zamiast do Świnic — do Gdyni

SZKOŁA W CHWALBORZY-CACH POCZTA ŚWINICE... „Zawiadamiamy, że prenumerowany przez nas „Dziennik Łódzki” zamiast do Świnic wędruje do Gdyni lub do Świdnic na Śląsku...”

Brawo, łódzka poczta!

Walny Zjazd Ligi Morskiej w Łodzi

Przed kilku dniami odbył się w sali Ligi Morskiej w Łodzi walny zjazd delegatów Ligi Morskiej okręgu łódzkiego.

Obrady zagał prezes zarządu okręgowego, Andrzejak, powołując na przewodniczącego prezesa obwodu łódzkiego L. M. starostę Milanowskiego. Po obszernym referacie organizacyjnym dr Szymankiewicza i sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi.

Obrady zjazdu w Łodzi toczyły się pod hasłem ożywienia akcji propagandy morza. Powołano nowe władze organizacyjne, które mają te zadania zrealizować. Prezesem Okręgu został przewodniczący MRN Andrzejak.

Na zakończenie powzięto rezolucję, która m. in. głosi:

„Posiadanie dostępu do morza w dzisiejszych granicach wraz z zapleczeniem i Ziemią Zachodnią daje gwarancję utrwalenia siły Polski i pokoju w świecie. Zebrani przeciwstawiają się jak najkategoryczniej zarówno krajowym elementom reakcyjnym, mającym swe źródło dyspozycyjne we wrogich Polsce kołach zagranicznych oraz tendencjom rewizjonistycznym, pochodzącym ze źródeł imperializmu germańskiego i anglosaskiego”.

J. G.

Wiceministrowie Golański i Dietrich w Łodzi

Wczoraj przeprowadzono w Łodzi konferencję z udziałem wiceministrów Golańskiego, Dietricha oraz dyrektorów Centralnych Zarządów przemysłowych włókienniczego, skórzanego i papierniczego. Tematem obrad było usprawnienie techniki finansowania przemysłu państwowego. (X)

Na marginesie sejmiku sportowego w Łodzi

Boiska, boiska i jeszcze raz boiska

W Łodzi zwołana została przez Radę WF konferencja porozumiewawcza działaczy sportowych, prasy i przedstawicieli władz wychowania fizycznego i sportu łódzkiego.

Może niezbyt zręcznym było podkreślenie przez posła Karbowiaka, że konferencja ta zwołana została bez względu na sugestie ze strony prasy. Jeżeli Rada WF pragnie szczerzej i serdeczniej współpracować z prasą i radem, to nie ma w tym nic złego, jeżeli w swoich pracach kierować się będzie czasami właśnie tymi sugestiami.

Prezes Andrzejak słusznie zauważył, że tego rodzaju „sejmiki” sportowe powinny odbywać się możliwie jak najczęściej.

Pos. Karbowiak w swoim referacie poruszył szereg najbardziej istotnych zagadnień dotyczących życia sportowego Łodzi.

M. in. podkreślił konieczność stanowczej walki z niesportowym zachowaniem się nie tylko publiczności, ale przede wszystkim poszczególnych zawodników. Musimy dbać o podniesienie kultury wśród sportowców. Rada WF zamierza wydać broszurę, dotyczącą zadań działacza sportowego. Powinna ona stać się dla niego sportowym katechizmem.

Red. L. Szumlewski mówił na temat zorganizowania wystawy sportowej w Łodzi, a w związku z tym o włączeniu do twórczej pracy na niwie sportowej szeregu najwybitniejszych literatów, malarzy i grafików łódzkich.

Dyr. Nonas stwierdził, że przeżywamy okres niezmiernie żywego zainteresowania się sportem. Znaleźliśmy się jednak wskutek tego w tragicznej sytuacji braku sprzętu, boisk i dostatecznej ilości instruktorów wychowania fizycznego.

Łódź posiada 114 klubów piłkarskich, a tylko dwa względnie przyzwoite boiska!

Potrzebne są nam nie reprezenta-

cyjne stadiony, lecz małe boiska przy zakładach pracy.

Na Chojnach np. gdzie mieszka 100 tysięcy ludzi, nie mamy ani jednego boiska. Rada WF, Zarząd Miejski i Wojew. Urząd WF powinny wspólnie ze Związkiem Zawodowym jak najszybciej przystąpić do skoordynowanej pracy i położyć kamień węgielny pod budowę boiska na Chojnach.

Przedstawiciel KS Metalowca oświadczył, że przy ul. Limanowskiego istnieje boisko, które nie nadaje się do użytku. Mimo to jednak korzystały z niego poszczególne Związki Zawodowe. Starano się o to, żeby przynajmniej doprowadzić wodę do boiska, ale sprawa utknęła w Zarządzie Miejskim.

Sprawą budowy boisk trzeba zająć się przede wszystkim. Trzeba w sposób umiejętny i fachowy rozplanować je na terenie całej Łodzi. Jest to przede wszystkim problem dla Związków Zawodowych, które zaczynają skupiać większość klubów sportowych na terenie całej Łodzi.

Sprawa budowy hali nie powinna mieć nic wspólnego z budową boisk terenowych. Łódzka hala sportowa będzie dumą całego sportu łódzkiego. Będzie to największa i najbardziej nowoczesna hala sportowa w Polsce. Budowa jej rozpocznie się na wiosnę 1948 r.

Dziś ping-pongiści Cracovii grają z Elektrownią

Dzisiaj o godz. 22 w sali przy ul. Wodnej 36 odbędzie się mecz w tenisie stołowym między Cracovią a Elektrownią.

Natomiast spotkanie międzymiastowe Kraków — Łódź odbędzie się jutro o godz. 15 w sali sportowej w parku w Helenowie. Łódź wystąpi w składzie: Grzeźczyk, Krysiak, Suple i Wiletoński. Kraków reprezentowany będzie przez zawodników: Blombera, Mamczorczyka, Ziembę i Dobosza.

Mecz ten odbędzie się w ramach uroczystości XX-lecia Łódzkiego Okr. Zw. Tenisa Stołowego.

Jutro mecz piłkarski ŁKS-Widzew

Jutro o godz. 12 min. 15 odbędzie się na stadionie ŁKS derby piłkarskie Łodzi. Na boisku spotkają się z sobą w towarzyskim meczu dwie najsilniejsze obecnie drużyny piłkarskie ŁKS i Widzewa.

Jesteśmy przekonani, że mecz ten stać będzie na wysokim poziomie sportowym i że gra będzie bardzo ciekawa.

Sędziować ma dyr. Bronisław Romanowski.

Rada WF m. Łodzi wystąpiła z wnioskiem, aby sumy płynące z procentów od widowisk sportowych, pobieranych przez Zarząd Miejski przekazywane były Radzie WF, która powinna mieć poważny kapitał celem kontynuowania swoich zamierzeń.

Jesteśmy przekonani, że Rada WF m. Łodzi potrafi sport łódzki skierować na właściwe tory.

Do zagadnień poruszonych na konferencji jeszcze powrócimy.

Z ostatniej chwili

Polska przegrała 7 : 9 w Bratysławie

Punkty zdobyli: Bazarnik, Antkiewicz, Szymura i Chychła (remis)

Reprezentacja bokserska Polski, przebywająca w Czechosłowacji, rozegrała jeszcze jeden mecz pięściar-

ski, występując tym razem jako reprezentacja Polski Południowej. Przeciwnikiem naszym była repre-

zentacja Czechosłowacji Południowej.

W obu drużynach wystąpili jednak niemal ci sami zawodnicy, co poprzednio na meczu Polska — Czechosłowacja. Spotkanie to odbyło się wieczorem w Bratysławie. Reprezentacja Polski przegrała nieznacznie 7:9.

Punkty dla Polski zdobyli: Bazarnik, Antkiewicz, Szymura i Chychła, który walkę swoją zremisował.

Przeciwnikiem Tormy był Nowara, który w II rundzie przegrał przez techniczne k. o.

Bazarnik zrewanżował się tym razem Zacharze, a Szymura pokonał Netukę. Po meczu tym reprezentacja nasza wraca do kraju.

Przed emocjonującym spotkaniem

Składy drużyn na mecz bokserski Łódź-Gdańsk



W Łodzi bawił wiceprezes Gdańskiego Okr. Zw. Bokserskiego, p. Skotnicki, który złożył wizytę w Redakcji Dziennika Łódzkiego.

Pytam, jaki będzie skład Gdańska na mecz z Łodzią?

— Przyjeździemy do Łodzi w najmniejszym składzie. W wadze muszej Sowiński spotka się z Kamińskim. W wadze koguciej — Kudłack walczyć będzie z Czarnockim. W półciężkiej wystąpi Antkiewicz. Łódź zapewne wystawi Marcinkowskiego. W wadze lekkiej Gdańsk reprezentowany będzie przez Skórkę, który walczyć będzie z Grymlem. Interesującą zapowiada się pojedynkę Chychły z Olejnikiem. Natomiast w wadze średniej Szymankiewicz spotka się z Pisarskim. W wadze półciężkiej — Mechliński i Żyła, w wadze ciężkiej Białkowski — Niewadził.

— Rzeczywiście, skład jest silny. Nie wiem, jak ostatecznie będzie z Sowińskim. W każdym bądź razie jeżeli nie Sowiński, to Klejń spotka się z Kamińskim.

— Jak leczycie?

— Moim zdaniem o zwycięstwie w punktacji ogólnej zadecyduje walka Żyła z Mechlińskim. Ciekaw jestem, w jakiej formie znajduje się Olejnik?

— W dobrej. Ja natomiast ciekaw jestem jak wypadnie pojedynkę Marcinkowskiego z Antkiewiczem i jak walczyć będą Olejnik i Pisarski.

Szkoda, jeżeli nie moglibyście wystawić Sowińskiego, bo Kamiński znajduje się w doskonałej formie.

Na zakończenie pytamy, jak została załatwiona sprawa paszportów zagranicznych na wyjazd bokserów Gdańska na trzy mecze do Szwecji?

— Nie mogę nic konkretnego w tej materii powiedzieć. Sądzę, że sprawa ta nie napotka wiele trudności. Mamy przecież skład bardzo silny, a warunki podyktowane przez Szwecję są bardzo dobre i możemy jechać bez dewiz.

Dziś rają harcerze Turniej w tenisie stołowym

Dzisiaj rozpoczyna się turniej między drużynami harcerskimi w tenisie stołowym. Rozgrywki będą się odbywały w różnych punktach miasta w lokalach drużyn, które mają stoły ping-pongowe.

Odnaczenie Marka Bileckiego

Dzisiaj w YMCA w czasie rozgrywek gier sportowych dokonane zostanie odnaczenie odznaka honorowa Polskiego Związku Piłki Ręcznej Marka Bileckiego, jednego z najwybitniejszych działaczy w grach sportowych.

P. M. Bileckiemu składamy z tej okazji gratulacje.

Nie będzie meczu pływackiego z Wartą

W dniu 23 bm. o godz. 17 w basenie Polskiej YMCA miał się odbyć mecz pływacki „Warta” (Poznań) — „Filmowiec”.

Ze względu na to, że kierownictwo YMCA uważało za stosowne odmówić wynajęcia pływalni na powyższe zawody z powodu mającej się odbyć Rewii Mody na dużej sali gimnastycznej, kierownictwo sekcji pływackiej KS „Filmowiec” zmuszone jest w ostatniej chwili mecz odwołać.

Uwaga, AZS

Zarząd AZS — Łódź zawiadamia, że od 24 listopada zostanie otwarta w lokalu własnym przy ulicy Południowej 10 świetlica.

Świetlica wyposażona jest: w radio, gazety, szachy itp.

Kazia jest nauczycielką. Uczennice przepadają za nią. Jakże chętnie słuchają jej lekcji i patrzą na jej zawsze młodą doskonale utrzymaną twarz. A przecież nie ma tam śladu używania kosmetyków — jedynym środkiem, który utrzymuje jej cerę zawsze świeżą to krem matowy „Anida”.

(2810)

Biblioteki powszechne są wraz z demokratyzacją wiedzy ludzkiej. Bieg historii wyznaczył nam taki ustrój, do którego ta organizacja oświatowa dokładnie pasuje.

Otwarte bramy szkół wszelkiego typu dla dlatwy i młodzieży najszerzszych warstw społecznych, otwarte drogi awansu społecznego dla robotnika polskiego, pełna możliwość wyzyskania kwalifikacji fachowych i zdolności przez inteligencję zawodową, — wszystkie te fakty wymagają, aby współczesnemu obywatelowi — przyszła z pomocą książka. Uczącym się, aby ułatwić naukę, praktykom — aby uzupełnić teorię swoje doświadczenia, formalnie zaś wykwalifikowanym — aby nie stali w miejscu i szukali nowych dróg postępu.

Młodzież garnie się po książki. Pochłania żywiołowo najpierw to, co jej fantazja i gład psychiczny tego wieku nakazuje, potem ta olbrzymia skala wymagań, idących równoległe ze szkołą, z rozwojem uczuć, formowaniem się światopoglądu i z dojrzałością fizyczną i umysłową, rośnie i rozwija się. Odpowiednio do tych

Jan Augustyniak

O książkę dla wszystkich

Co czyta łódzki robotnik?

procesów, kształcących człowieka, znajdzie młody czytelnik w bibliotece pełną pomoc.

Coraz częściej zagląda do biblioteki powszechnej szary człowiek-robotnik. Nie zaczyna od powieści, nie ma na to czasu. Niedola i ciężkie życie pozbawiły go tej rozkoszy obcowania z książką, jaką przeżywają jego dzieci. Nie zawsze zresztą ma opanowaną trudną sztukę czytania. Podstawową lekturą jest dla niego rzecz praktyczna: przedziałnictwo — szarparnia, samoprzalnica, wrzeciono, tkactwo — pojedyncze i wielowarsztatowe, montowanie i reparacja, tkanina gładka i wzorzysta, farbiarstwo — kolorystyka, bielenie — chlor i soda, elektryzacja płótna, budownictwo — konstrukcje, elektrotechnika — instalacje, samochody, motory i t.p. Po przeczytaniu tych utwórnich wiadomości — sięga czasem wyżej i prosi o fizykę i che-

mie. Odbija się tutaj wyraźnie wpływ nowego ustroju gospodarczego. Wyższe stanowiska i większa odpowiedzialność obowiązują i zmuszają do pogłębienia wiedzy fachowej.

Te reminiscencje notowane są na podstawie obserwacji nad współczesnym czytelnikiem w wy pożyczalniach powszechnych, zorganizowanych w formie sieci bibliotek miejskich. Wojna przerwała rozwijające się poważnie w naszym mieście czytelnictwo powszechne, które już istnieje przeszło 20 lat.

Czasem odwiedzi nas starsza robotnica lub sterany przez wojnę szofer, którzy czytali w pożyczalniach dziecięcych — jako młodzi, potem w pożyczalniach dla dorosłych — jako pełnoletni, czytali stale przez kilkanaście lat, aż wreszcie dorobili do księgozbioru najpoważniejszego

— do Biblioteki Publicznej. Jakże ciekawe są z nimi rozmowy: o kwestiach społecznych, o historii i literaturze, nawet o filozofii. Wychowanie dobrego czytelnika to także kwestia długich lat.

Żeby jednak tę doskonałość czytelnictwa upowszechnić — trzeba aby tych bibliotek było dużo. Sieć łódzka liczy zaledwie 9 filii, dzielnicowych wypożyczalni książek. Powinno ich być kilkadziesiąt. Olbrzymie przestrzenie naszego miasta nie mają ani jednej tego rodzaju placówki. Robotnik zaś ma prawo do wspólnego lokalu bibliotecznego, pięknie urządzonego, widnego, ogrzanego, estetycznie ozdobionego, z doskonałym doбором książek i wykwalifikowanym personelem bibliotecznym, który by pracował nie do rzywyczo i po amatorsku, lecz stale, przynajmniej po 7 godzin dziennie. Na przeszkodzie realizacji tego planu stoi brak lokali. Ko-

nieczna jest pomoc i współdziałanie organizacji społecznych, związków, zarządów fabryk, szkół, które dysponują lokalami o dużej przestrzeni, nie zawsze dla własnych celów wyzyskiwanymi.

Liczne biblioteki powszechne są podstawą ustroju demokratycznego. Demokracja zaś — to nie tylko prawa i przywileje o których się zazwyczaj dobrze pamięta, lecz i obowiązki o których się zwykle zapomina. Obowiązek — to znaczy znajomość praw, rządzących życiem zbiorowym, znajomość przeszłości narodu i jego roli w świecie, umiejętność pracy na każdym stanowisku i uczciwość w spełnianiu swych powinności. W tym wielkim programie wychowania społecznego mamy wielką lukę i tego wszystkiego demokracja polska musi się uszyć! Książka będzie naszym najcierpliwiejszym nauczycielem, bo wiem... „w niej jest zawarta mądrość wieków”. Nie ten naród jest wielki, który ma wielu uczonych i artystów słowa, lecz ten, w którym wytwory ich ducha są wszystkim znane i dobrze rozumiane.

Jan Augustyniak

Rejestracja rzemiosła,

przemysłu i zajęć zarobkowych

Kto podlega obowiązkowi rejestracji?

Jakie opłaty? — Terminy zgłaszania się

Władze przystąpiły do wykonania Dekretu z dnia 28.10. br. w sprawie obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych (Dz. U. R. P. Nr 66/1942).

W związku z tym zwróciliśmy się do ob. dyr. Ignacego OSIPOWA Dep. Przem. Miejskowego (MPH), z prośbą o wyjaśnienie: 1) kto podlega obowiązkowi zawiadomienia? — 2) jakiej wysokości opłaty związane są z obowiązkiem zawiadomienia?

— Na mocy Dekretu — obowiązek zawiadomienia mają ci, którzy samodzielnie prowadzą przedsiębiorstwa: — przemysłowe, rzemieślnicze, usługowe, wolne zawody (advokaci, lekarze), oraz wszelkie osoby wykonujące jakakolwiek samodzielną pracę zarobkową (za wyjątkiem tych, którzy muszą uzyskać koncesję, hondlową — o ile nie trudnią się oprócz tego rzemiosłem).

Za zajęcie zarobkowe uważa się wykonywanie prywatno-prawnych, zawodowych i odpłatnych świadczeń rzeczy lub usług. Teraz samo przez się powstaje pytanie — jak wykonać obowiązek przepisany w wspomnianym Dekrecie?

— Wolne zawody, posiadające samorząd zawodowy, wykonują go przez swoje samorządy, jak np. Izby Lekarskie i Izby Adwokackie. Rzemiosło za pośrednictwem Izby Rzemieślniczych lub w powiatach — przez cechy. Przemysł prywatny — przez Izby Przemysłowe - Handl. albo Powiatowe Zrzeszenia Przem. Prywatnego. Odpowiednie organizacje samorządowe lub zawodowe mogą wyznaczyć odpowiednie biura do prowadzenia wspomnianej akcji.

— Jak się przedstawia sprawa opłaty związanej z obowiązkiem o zawiadomieniu?

— Podstawa do wymiaru jest obrót w m-cu czerwiec 1947 r., względnie, o ile zajęcie nie było prowadzone — obrót za ostatni miesiąc poprzedzający, o ile i wtedy go nie było, to obrót ustala Urząd Skarbowy.

WYSOKOŚĆ OPŁAT

Rozporządzenie wykonawcze do Dekretu z dnia 28.10. br. rozróżnia dwa rodzaje opłaty, które są obliczane w stosunku %-owym do obrotu.

1) od wykonania prywatno-prawnych zawodowych i odpłatnych świadczeń usług: przy obrocie miesięcznym do 10 tys. zł. — 10%; przy obrocie od 10 — 20 tys. zł. 12%; przy obrocie od 20 — 50 tys. zł. — 15%; przy obrocie od 50 — 100 tys. zł. — 22%; przy obrocie ponad 100 tys. zł. — 30%;

2) wykonywanie prywatno-prawnych zawodowych i odpłatnych świadczeń rzeczy lub świadczeń mieszanych rzeczy i usług: przy obrocie do 10 tys. zł. — 6%; przy obrocie 10 — 20 tys. zł. — 9%; przy obrocie 20 — 50 tys. zł. — 12%; przy obrocie 50 — 100 tys. zł. — 16%;

przy obrocie ponad 100 tys. zł. — 22%.

ULGI

Stawki związane z zawiadomieniem obniżają się o 40% w stosunku do przedsiębiorstw i osób na Ziemach Odzyskanych. W pozostałych miejscowościach o zaludnieniu do 50 tys. mieszkańców, osoby wykonujące przemysł rzemieślniczy wnoszą opłaty obniżone o 25%.

Przy sposobności należy sprostować nieścisłe wiadomości, które ukazywały się w pewnych czasopiśmie-

— jakoby opłatę obliczało się w stosunku procentowym do podatku obrotowego. Opłaty obliczane będą w stosunku procentowym do pełnego obrotu za m-c czerwiec.

O ile część obrotu stanowiła podstawę do obliczeń opłat pobranych na mocy rozporządzenia o koncesjonowaniu handlu, to kwota tego obrotu podlega odliczeniu od obrotu stanowiącego podstawę wymiaru świadczeń na mocy Dekretu z dnia 28.10.1947 r.

Rozporządzenia wykonawcze przewidują możliwość rozłożenia opłaty na raty, jeśli przewyższa ona sumę 500 tys. zł., z tym zastrzeżeniem, że pierwsze pełne 500 tys. zł. muszą być zapłacone w terminie ustawo-

Opilstwo - czyli o zagadnieniu:

„Pić albo nie pić“

Nie ma dnia, aby kronika pogotowia miejskiego czy PCK nie notowała nieszczęśliwego wypadku spowodowanego nadmiernym spożyciem alkoholu. Zdarzają się zbyt często zatrucia alkoholem. Nie tylko wieczorem, ale już od rana na ulicach miasta spotyka się mnóstwo ludzi w stanie nietrzeźwym. Sądy karzą za opilstwo, gazety otrzymują wykazy z nazwiskami notorycznych pijaków. Opilstwo jednak trwa i nie widać jakoś na tym odcinku poprawy.

Dlatego z uznaniem powitać należy inicjatywę warszawskiego towarzystwa „Trzeźwość“, które zwróciło się do klubów poselskich w Sejmie z wnioskiem reaktywowania ustawy przeciwalkoholowej z 1922 r., która w czasach Sanacyjnej była kilkakrotnie nowelizowana i sens jej całkowicie uległ zniekształceniu.

Two „Trzeźwość“ domaga się przywrócenia najważniejszych artykułów ustawy z 1922 r., które postanawiają:

- 1) Ustalenie ilości miejsc sprzedaży napojów alkoholowych w stosunku do liczby mieszkańców.
- 2) Wprowadzenie zakazu sprze-

daży alkoholu nieletnim.

3) Karanie osób znajdujących się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym.

4) Możliwość wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu w poszczególnych gminach miejskich i miastach, po przeprowadzeniu głosowania powszechnego na tym terenie.

Two „Trzeźwość“ powołuje się na exposé premiera Cyrankiewicza w Sejmie, który nawoływał do walki z alkoholizmem, jako jedną z największych klęsk społecznych.

Niewątpliwie sprawa ta o pierwszorzędym znaczeniu eugenicznym znajduje się na wokandy Sejmowej Komisji Zdrowia, a następnie na plenum Sejmu Przywrócenie mocy pierwotnej ustawy antyalkoholowej — to jeden z kardynalnych warunków powodzenia akcji zwalczania alkoholizmu. (S)

Amerykańskie dziwactwa

Greta Garbo podpisuje się... krzyżykami:

Słynna gwiazda filmowa, Greta Garbo, spędzając w tym roku wakacje na Łazurowym Wybrzeżu, odwiedziła swych licznych znajomych w Antibes. Wszędzie była przyjmowana owacyjnie, ze wszystkimi honorami, jakie należą się artystce o światowej sławie. Nic więc dziwnego, że na jej cześć urządzano przyjęcia i obiady z udziałem najwybitniejszych osobistości.

Podczas jednego z takich przyjęć gospodyni domu w imieniu własnym oraz dwóch swoich przyjaciółek zwróciła się do artystki z prośbą, aby zechciała złożyć na pamiątkę swój podpis na trzech książkach. — Ku dużemu zdziwieniu obecnych artystka jednak odmówiła tej prośbie z żalem, tłumacząc, że zawarła z

wym, zaś reszta sumy w terminie o miesiąc późniejszym. W wyjątkowych wypadkach Minister Przemysłu i Handlu, za każdorazowym podaniem, może przyznać ulgi w opłacie do 50% jej wysokości. O ulgi starać się mogą tylko ci, którzy przedstawiają zaświadczenie Urzędu Skarbowego, że obrót zeznany w deklaracjach na zaliczki w miesiącach od I — V 1947 r., został uznany za rzeczywisty i nie miały miejsca domniary zaliczek.

TERMINY

— W jakich terminach winny być wnoszone opłaty przepisane przez Dekret o zawiadomieniach?

Dla przemysłu do dnia 10.12.1947 r.; dla rzemiosła do dnia 20.12. rb.; dla reszty osób do 31.12. b. r.

Julian Podoski

Ze świata kobiet

Nasza poczta

P. Zofia R. Pabianice: Poddaje Pani pod dyskusję zagadnienie: „Czy kobiety powinny się malować?“, przy czym zajmuje Pani negatywne stanowisko, twierdząc, że maquillage wygląda sztucznie, wyzywająco i ogromnie niszczy cerę.

Trudno przewidzieć, jakie będą zdania naszych Czytelniczek w tej kwestii: Wątpię jednak, aby kobiety zrezygnowały kiedykolwiek z upiększających zabiegów. Dyskretny i umiejętnie zrobiony maquillage nie wygląda zresztą wcale „sztucznie“. Zgadzą się natomiast z Panią, że niepożądanym jest objaw marlowania się przez b. młode dziewczęta. W tym wypadku maquillage nie tylko nie spełnia swego upiększającego znaczenia, ale wygląda wprost groteskowo, zacierając urok świeżości i wdzięku młodzieńczej twarzy.

Jeśli chodzi o szkodliwy wpływ maquillage'u na cerę, to można go uniknąć przez staranną pielęgnację skóry i dokładne oczyszczenie jej przed udaniem się na spoczynek.

P. W-ka, Łódź: Pisze Pani: „Sama praca nie wystarczy całkowicie do wypełnienia życia. Jakże smutne i długie są wieczory jesienne dla człowieka, tak jak ja, obcego na łódzkim terenie, bez krewnych i znajomych“.

Poruszyła Pani zagadnienie b. poważne. Samotność jest, niestety, w okresie powojennym udziałem wielu ludzi. Nie widzę jednak powodu do tak wielkiego przygnębienia w Pani wypadku. Jest Pani młoda, inteligentna i jak Pani sama pisze „żywa z usposobieniem“. W tych warunkach znajdzie sobie Pani na pewno wkrótce koło przyjaciół i znajomych. A tymczasem niech się Pani postara wypełnić „długie wieczory jesienne“ dobrą lekturą. Książka, to przecież najlepszy przyjaciel ludzi samotnych.

Czy nie miałyby Pani ponadto ochoty zapisać się na jakieś kursy, np. języka obcego, (w YMCA). Nauka obcego języka jest zajęciem dającym dużą satysfakcję, a zarazem bardzo pożytecznym i potrzebnym.

Mogłyby się Pani także zająć pracą społeczną w ramach jakiejś organizacji młodzieżowej czy kobiecej. Oprócz zadowolenia wewnętrznego, jakie taka praca daje, będzie Pani miała równocześnie sposobność zetknięcia się z ludźmi wartościowymi, wśród których na pewno dołbierze sobie Pani odpowiednie towarzystwo.

P. Irena Z. Zgierz: Z sukienki o przepartych rękawach można doskonale zrobić spódniceczkę na szelkach, bardzo twarzowe i praktyczne ubranie.

Korespondencje do „Naszej Poczty“ należy kierować na adres „Dziennik Łódzki“ (Łódź, Piotrkowska 96) z dopiskiem na kartce „Dział „Ze Świata Kobiet“.

Jubileusz

40-lecie Zw. Ogrodników w Łodzi

Dziś przypada 40 rocznica założenia w Łodzi Związku Ogrodników. Uroczystości jubileuszowe zostały połączone z krajowym zjazdem delegatów powiatowych i wojewódzkich oddziałów Związku Ogrodników z całej Polski.

Z lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 80 wyruszy o godz. 9 pociąg ze sztandarami do Katedry. Po nabożeństwie i złożeniu wieńców na płytę Nieznanego Żołnierza, pochodzą przemaszerują do sali posiedzeń Rady Miejskiej, gdzie odbędzie się o. kolonijna, a następnie akademicko.

W niedzielę, o godz. 10 w lokalu Związku rozpoczyna się obrady przybyłych na Zjazd delegatów. (ib)

Centrala Techniczna przyczynia się do obniżki cen

W dniu wczorajszym obradowali w Łodzi kierownicy oddziałów Centrali Technicznej z całej Polski. Jak wynika z referatu naczelnego dyrektora organizacji ta zdołała znacznie obniżyć koszty utrzymania oddziałów, wobec tego jest ona w sta-

nie wystąpić do Min. Przemysłu i Handlu z wnioskiem o obniżenie obowiązującej ja marży o 5 proc., tzn. z 26 na 21 proc.

W ten sposób Centrala Techniczna, która zaopatruje przemysł państwowy w narzędzia i artykuły techniczne, przyczyni się w pewnym stopniu do obniżenia kosztów własnych przemysłu państwowego.

Globalny obrót Centrali Technicznej w r. 1946 wyniósł 180 milionów zł. W ciągu dziesięciu miesięcy roku 1947 obrót jej osiągnął 611 milionów zł. Należy więc oczekiwać, że projektowany na 1947 r. obrót w wysokości 800 milionów zł zostanie osiągnięty. (X)

Chcemy żyć dłużej niż... fiołek

Ostatnio wiele się mówi i pisze o pracach uczonych całego świata zmierzających do przedłużenia życia ludzkiego. Podobno są nadzieje na to, że za kilka czy kilkanaście lat życie ludzkie przy pomocy specjalnego systemu odżywiania specjalnych diet, itp. będzie przedłużone do 120 lat.

Oby się udało, bo słuszne są pragnienia człowieka do długowieczności. Pomyśleć tylko, że człowiek żyje 60, 70, czasami 80 lat, podczas, gdy... cyprys żyje do 5 tysięcy lat, cis do 3 tysięcy, cedry podobnie jak i kasztany do 2 tysięcy lat, dęby, buki, lipy do 1000 lat, jesiony i topole — 700 lat, nasze rodzime jodły, sosny i świerki — 400 lat. Taki sobie mały krzaczek jak winna latorośl żyje przeciętnie 130 lat, ba nawet fiołek alpejski żyje tak długo jak człowiek, bo 60 lat.

I cóż dziwnego, że człowiek „pansztworzenia“ chce żyć dłużej niż skromny fiołek?... (i).

Korespondent nasz przeprowadził wywiad z prezydentem m. Kalisza Andrzejem Bonusiakiem na temat osiągnięć w dziedzinie rozbudowy miasta w r. 1947 i planu inwestycyjnego na r. 1948.

Na wstępie prezydent oświadczył, że miasto realizuje odbudowę Okręgowej Elekrowni. Następnie wylicza dalsze osiągnięcia:

— Odbudowaliśmy drugi turbogenerator, zniszczony przez okupanta. W styczniu 1948 r. otrzymamy ze Szwecji trzeci turbo - generator.

Firma „Lilpop i Zieleniewicz“ w Sosnowcu buduje na nasze zamówienie piec o mocy 5.000 kW.

W toku są prace nad budynkiem rozdzielczym o mocy 13 tys. kW. Koszty sięgają 13 milionów zł.

W trakcie budowy są: sanatorium gruźlicze (obecnie ukończone w stanie surowym) zakład dezynfekcyjno - kąpielowy budynek rzeźni miejskiej, zbiorniki na soki i miod, dociągu kaliskiego. Odbudowano

przez gruntowny remont piec retortowy w gazowni, generator dla gazu wodnego, ponadto przeprowadzono gruntowne remonty: 8 budynków szkolnych, dzięki czemu nauka w 15 szkołach odbywa się w warunkach normalnych.

— To jeszcze nie wszystko — mówi prezydent w dalszym ciągu. — W śródmieściu rozpoczęliśmy regulację ulicy Babinej. Projektujemy na terenie dawnej historycznej fosy, zasypanej przez Niemców, przez zadzwinienie i urządzenie trawników stworzyć arię spacerową na wzór plantów Krakowskich.

Początkowy koszt odbudowy wyniósł 5 milionów złotych. Na inwestycje w roku 1948 uchwalono i

złożono do ogólnego planu państwowego inwestycyjnego kwotę zł. 285.200.000.

— Jakiej jest przeznaczenie tej kwoty?

— Przewidujemy zużytkowanie tej sumy na budowę dwóch nowych szkół, na kolonie letnie, wykończenie sanatorium dla gruźlików, zakład kąpielowy, odbudowę spalnego domu przy ul. Górnośląskiej z przeznaczeniem na Miejski Wzrosty Żłobek, następnie na remont zakładów Opieki Społecznej, zapoczątkowanie Miejskiego Domu Kultury, Muzeum i Biblioteki, remontu, rozbudowę wodociągów, skalizowanie szeregu ulic, wykończenie basenu kąpielowego, rozbudowę

wytwórni sztucznego lodu, prace związane z zabezpieczeniem zabytków. Wymieniam naturalnie — mówi prezydent — tylko najważniejsze projekty.

— Czy istnieją jakieś projekty mówiące o dalszej przyszłości miasta?

— Naturalnie. W związku z przesunięciem granic Polski na Zachód Kalisz zyskał niemal idealne centralne położenie. Tym samym otwierają się przed naszym miastem ogromne perspektywy gospodarcze. Zresztą te problemy opracowywał i opracowuje Gł. Urząd Planowania Przestrzennego który projekt dotyczący rozbudowy Kalisza uwidocznił w swoich planach. Pro-

jektuje on między innymi przeprowadzenie przez miasto autostrady łączącej Moskwę z Berlinem a biegnącej przez Warszawę, Łódź, Kalisz, Poznań i Ślubice oraz budowę kanału węglowego Śląsk - Porty przy czym główną tutaj rolę odegrałaby nasza Proсна.

Zrealizowanie tych projektów prowadzi do szybkiego zakrojonego na dużą skalę wzrostu i rozbudowy przemysłu.

Przewidując zmiany w strukturze miasta już dzisiaj przeprowadzana jest akcja, wiodąca do zapewnienia rezerw terenowych.

Konieczność zagospodarowania tych terenów, a co za tym idzie dalszy wzrost miasta powodują, że projektujemy zakreślenie jego granic na obszarze 21.400 ha.

Opuszczamy gabinet prezydenta z przeświadczeniem, że dzień dzisiejszy Kalisza, to dzień twórczy, godny podziwu i naśladowania.

Kalisz dzisiejszy i w niedalekiej przyszłości

Przed miastem otwierają się szerokie perspektywy rozwoju gospodarczego

Rozmowa z prez. Kalisza Andrzejem Bonusiakiem

KALENDARZYK HISTORYCZNY

SOBOTA 22 LISTOPADA

DZIS:
Cecylii i Marka słow. Wszemily

JUTRO:
Klemensa i Lukrecji słow. Miłwoja

1896 Umarł w Warszawie popularny kompozytor mazurów — Leopold Lewandowski.

1900 Umarł w Londynie znany angielski kompozytor operetkowy — Sir Arthur Sullivan („Mikado”).

1918 Umarł w Amsterdamie znakomity pisarz holenderski — Hermann Heijermans.

KRONIKA

WAZNE TELEFONY

Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-69
Fogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Fogot. Rat. Ubezpiec. — tel. 134-15
Fogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 117-11

DYZYURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 23), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelwicza (Piotrkowska 25), Szlindenhucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (ul. Piotrkowska 193), Pastorowej (Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

TAJNY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19 — „Zagadnienie rosyjskie”.

TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) — o godz. 19 — „Firyk w złotych”.

TEATR KAMERALNY DWÓJKI ZOLNIERZA (ul. Przejazd 34) — o godzinie 19.15 „Amfion 35”.

TEATR SYRYNA — TRAGEDIA Nr 1 o godz. 19.30 „Wład w rzed”.

TEATR „OSA” (Zachodnia 49, tel. 140-09) o godz. 19.30 „Pierwsze żądanie”.

„KLUB PRACOWNICZY” (dawny Tabarino) ul. Narutowicza 20, o godz. 22 i 24 występy Wiery Gran i Mieczysława Fogga. Jazz Bolesława Krochmalnego.

Kina

FORIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Zajazd na rozdrożu” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).

BALTYK — ul. Narutowicza 20: „Myszy i ludzie” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).

BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Wiosna” (17, 19, 21, niedz. 15).

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Siódma zastawa” (17, 19, 21, niedziela 15).

HEL — ul. Legionów 2/4: „Bohater Legii” (17, 19, 21, niedz. 15).

MUZA — Ruda Pablińska: „Ostatnia noc” — (18, 20, niedziela 16, 18).

OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Cyryl” i dodatki.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Curie Skłodowska” (16, 18.30, 21, niedz. 13.30).

PRZEDWIOSNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Mściviu iastrżb” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Carrie kłamię” (17, 19, 21, niedz. 15).

ROMA — ul. Rzgowska 34: „Ada — to nie wypadła” — (17, 19, 21, niedziela 15).

REKORD — ul. Rzgowska 2: „W imię życia” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Belita tańczy” (17, 19, 21, niedziela 15).

SWIT — Bałucki Rynek 5: „Kraźownik Wares” (17, 19, 21, niedziela 15).

TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Granica” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).

WISZA — ul. Daszyńskiego 1: „Baryleczka” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).

WZÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Zenobia” (17, 19, 21, niedz. 15).

WOLNOSC — ul. Napiorkowskiego 16: „Niewdzialny detektyw” (17, 19, 21, niedz. 15).

ZACHETA — ul. Zgierska 28: „Pepita Jimenez” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).

ŁCZA — ul. Piotrkowska 108: „Belita tańczy” (17.30, 19.30, 21.30, niedziela 15.30).

Recital fortepianowy Stefana Gajewskiego

W niedzielę, dn. 23. 11. 47 r., o godz. 17 w sali Spółdz. Wydawniczej „Czytelnik” Piotrkowska 96 odbędzie się „Recital Fortepianowy Stefana Gajewskiego”. W programie: Chopin, Liszt, Albeniz, Debussy i inni.

Ceny biletów: normalne 200, 180 i 150zł. Dla członków „Czytelnika” i młodzieży 100 zł. Przedprzedaż w księgarni „Czytelnik”, Piotrkowska 96.

Pokaz mody rzemiosła łódzkiego

W dniu 23. 11. 1947 r. o godz. 17.30 w sali Polskiej YMCA (wejście od ul. Traugutta 3) odbędzie się „Pokaz Mody Rzemiosła Łódzkiego”, w którym weźmie udział 36 zakładów rzemieślniczych z terenu m. Łodzi.

Program zostanie urozmaicony występami artystycznymi: Zofii Sykulskiej i Wacława Brzezińskiego. Konferensierkę poprowadzi Igor Sikirycz.

Przedprzedaż biletów w kasie Izby Rzemieślniczej, ul. Moniuszki 8. Dochód z imprezy przeznaczony na organizację wczasów pracowników.

Jak smażyć i marynować ryby? Kobiety zdobywają fach na kursie przyrządzenia przetworów rybnych w Łodzi

Polska zdobywając szeroki pas wybrzeża stała się państwem morskim. Rybołówstwo i przetwory rybne stanowią obecnie bardzo poważną gałąź naszego przemysłu.

Pragnąc wyszkolić specjalistów w dziedzinie przemysłu rybnego Ministerstwo Przemysłu i Handlu organizuje na terenie całej Polski szereg specjalnych kursów.

M.in. w Łodzi został zorganizowany przez Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych przy poparciu finansowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu dwutygodniowy kurs przyrządzenia przetworów rybnych.

Na kurs ten uczesza 21 bezrobotnych kobiet. Na kursie kobiety poznają sposoby smażenia, gotowania i marynowania ryb. Przetwory będące dziełem ich rąk już obecnie znajdują się w sprzedaży w spółdzielniach oraz w zakładach gastro-

nomicznych. Wykłady na kursie prowadzi p. Godlewska z Centrali Rybnej.

Kurs ten, którym się żywo interesuje Liga Kobiety, umożliwia kobietom, nie posiadającym kwalifikacji zawodowych zdobyć fach. Absolwentki kursu będą zatrudnione w kowalowej spółdzielni pracy. (fbk)

Niedzielne odczyty „Czytelnika”

W niedzielę, dn. 23. 11. 47 r., o g. 11.30 w sali „Czytelnika”, Piotrkowska 96, odbędzie się pierwszy odczyt z cyklu z czasów odrodzenia pt. „Michał Anioł”. Ilustrowany przez Zroczeni. Prelegent dr Halina Ewert-Kappesowa. Recytator — Andrzej Wieckowski.

Ceny biletów: normalne 80 i 60 zł. dla członków „Czytelnika” i młodzieży i grup ponad 10 osób zł 49. Przedprzedaż w księgarni „Czytelnik”, Piotrkowska 96.

Zebrania i odczyty

DZIS:

— W lokalu własnym, Piotrkowska 63, o godz. 18.45 zebranie koła nauczycielskiego dzielnicy śródmieście.

— W świetlicy OUL, Południowa 9, o godz. 15 otwarcie kursu dla pracowników OUL i wykład dr. J. Litwina pt.: „Obywatelska treść i forma administracji współczesnej”.

— W sali YMCA, Moniuszki 4a, o godz. 17.30 pokaz mody rzemiosła łódzkiego. W sali odczyt pt. „Czytelnik”, Piotrkowska 96, o godz. 11 odczyt z cyklu czasów odrodzenia pt. Haliny Ewert-Kappesowej pt. „Michał Anioł”.

— Z okazji 20. rocznicy istnienia L. Okr. Zw. Tenisa Stołowego, nabożeństwo w kościele ks. Salezjanów, Wodna 36, o godz. 9.30.

— W sali RKS TUR, w Helenowie, Północna 34, o godz. 11 uroczysta akademія z okazji 55-lecia istnienia PPS.

— W sali kina „Baltyk”, o godz. 11 akademія z okazji miesięca wymiany kultury polsko-radzieckiej.

— O godz. 7.30 zbiórka ludzi, na punktach Straży Pożarnej, wyznaczonych przez Zarz. M. K. P. Z. do zbiórki ulicznej.

— W sali „Czytelnik”, Piotrkowska 96, o godz. 17 recital fortepianowy S. Gajewskiego. W programie: Chopin, Liszt, Albeniz, Debussy i inni.

— W sali konserwatorium, Al. 1 Maja 6, o godz. 19 recital fortepianowy Lwa Oborina.

JUTRO (23. 11. 47):

— W lokalu, Narutowicza 28, o godz. 9.30 walne zebranie środowiska łódzkiego Zw. N. M. S.

— Od godziny 9 na ulicach Łodzi zbiórka uliczna Miejskiego Komitetu Pomocy Żmiejowej.

— W sali YMCA, Moniuszki 4a, o godz. 17.30 pokaz mody rzemiosła łódzkiego. W sali odczyt pt. „Czytelnik”, Piotrkowska 96, o godz. 11 odczyt z cyklu czasów odrodzenia pt. Haliny Ewert-Kappesowej pt. „Michał Anioł”.

— Z okazji 20. rocznicy istnienia L. Okr. Zw. Tenisa Stołowego, nabożeństwo w kościele ks. Salezjanów, Wodna 36, o godz. 9.30.

— W sali RKS TUR, w Helenowie, Północna 34, o godz. 11 uroczysta akademія z okazji 55-lecia istnienia PPS.

— W sali kina „Baltyk”, o godz. 11 akademія z okazji miesięca wymiany kultury polsko-radzieckiej.

— O godz. 7.30 zbiórka ludzi, na punktach Straży Pożarnej, wyznaczonych przez Zarz. M. K. P. Z. do zbiórki ulicznej.

— W sali „Czytelnik”, Piotrkowska 96, o godz. 17 recital fortepianowy S. Gajewskiego. W programie: Chopin, Liszt, Albeniz, Debussy i inni.

— W sali konserwatorium, Al. 1 Maja 6, o godz. 19 recital fortepianowy Lwa Oborina.

RADIO

SOBOTA, 22 LISTOPADA

11.00 Pogadanka G. Timofiejewa z okazji 55-tej rocznicy powstania P.P.S., 12.03 Wiadomości południowe, 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju” 12.30 Audycja rozrywkowa, 14.00 Audycja w wyk. Zespołu Z. Karasińskiego, 15.00 Ciocia Julia i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy, 15.15 Piosenki w wyk. J. Sztatlera, przy fortep. F. Leszczyńska, 15.40 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.25 Audycja Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży „Szkół Wyższych”, 16.30 „Pastor” — słuchowisko dla dzieci starszych, 17.00 „Przy sobocie i po robotce”, 18.15 „Wieczór literacki Jarosława Iwaszkiewicza”, 18.30 Koncert zyczeń, 19.00 Audycja dla świata pracy, 19.10 Audycja dla wsi, 19.30 „Melodie ludowe”, 20.00 Dziennik, 20.50 Pogadanka sportowa, 21.00 Audycja słowno-muzyczna, 21.45 Audycja Biura Studiów, 22.00 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R., 22.45 Koncert: zyczeń, 23.00 Ostat. wiad., 23.20 Muzyka taneczna, 23.55 Wiadom. z ostat. chwili, 24.00 Koncert zyczeń.

Humor

Siostry

Dwie nie młode i nie bogate siostry miały jedną wspólną sztuczną sześciorę. Ponieważ korzystały z takich obiadów w zakładzie dobroczynnym, więc chodziły tam kolejno: najpierw sześciora jedna, a po jej powrocie do domu wybierała się druga. I zdarzało się często, że ta, która szła później, włożywszy do ust wspólną własność, ogłaszała z tryumfem: — Siostroniu, buraczki były na obiad!

Sukces „Krakowiaków i Górali” w Czechosłowacji

W ramach imprez miesięca słowiańskiej współpracy kulturalnej wyjechała do Czechosłowacji specjalna ekipa Państw. Teatru W.P., obejmująca zespół artystyczny i techniczny teatru, orkiestrę Filharmonii Łódzkiej oraz chór i balet Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej, z operą narodową Bogusławskiego z muzyką Stefana Witkowskiego. Wśród Krakowiaków i Górali. Widowisko obojętne dla Pragi, Brno, Morawskiej Ostrawy, Zlín i inne miasta czechosłowackie; komunikaty PAP podają szczegóły owacyjnego przyjęcia, jakie Czesi zgotowali naszej operze w inscenizacji L. Schillera i w specjalnie na nowo skomponowanych kostiumach i dekoracjach Wil. Daszew-

3 miliony jaj interwencyjnych dla Łodzi

„Społem” przeznaczyło ostatnio do rozprządzenia w Łodzi 3 miliony sztuk jaj konserwowanych. Będą one sprzedawane przez wszystkie spółdzielnie detaliczne bez ograniczeń po 17 zł za sztukę.

Rzucenie na rynek tak wielkiej ilości jaj interwencyjnych winno zahamować dający się odczuć od pewnego czasu nagły wzrost cen na jaja w Łodzi. Ostatnio kosztują już one w detalu od 25 do 30 zł za sztukę. (fb)

Nagroda 100.000 zł dla najlepszego teatrologa w Łodzi

Wzorem lat ubiegłych, na wniosek Wydziału Kultury i Sztuki, Zarząd Miejski w Łodzi w preliminarzu swym na rok 1948 ustalił wysokość nagrody dla przedstawicieli polskiej sztuki teatralnej. Według statutu Nagrody m. Łodzi ma ona być przyznana: a) reżyserowi za najlepszą wystawienie sztuki, b) artyście za najlepiej odtworzoną rolę, c) artyście-dekoratorowi za najlepszą oprawę sceniczną sztuki, wystawionej w jednym z łódzkich teatrów.

Laureat, według projektu budżetu, otrzymać na nagrodę w wysokości zł 100,000. (S)

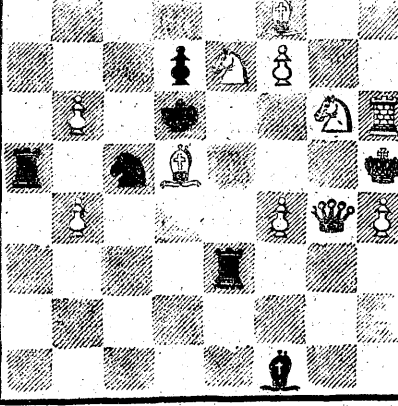
Lew Oborin w Łodzi

Staraniem T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi w niedzielę, dn. 23. 11. 47, o godz. 19 w sali Konserwatorium Al. 1 Maja 6, odbędzie się Recital fortepianowy. Lwa Oborina.

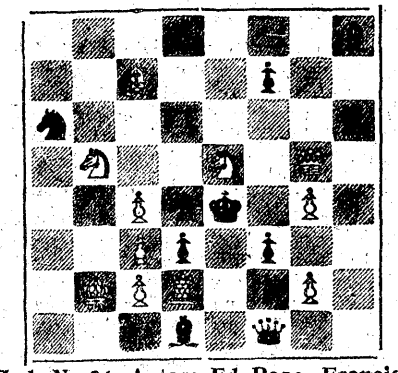
Przedprzedaż biletów w sekretariacie Konserwatorium w godz. od 9 — 15, w dniu koncertu od 19 — 12 i od 16.

Szachy

Zad. Nr 93. Autor: E. Visserman, Holandia (nad. na konk. pam. Marienstrassa)



Białe: Kh5, Hg4, Wh6, Gd5, f8, Se7, g6, Pb4, b6, f4, f7, h4 (12 figur).
Czarne: Kd6, Wa5, e3, Gf1, Sc5, Pd7 (6 figur).
Mat w 2 posunięciach. 2 pkt.



Zad. Nr 94. Autor: Ed. Pape, Francja (nad. na konk. pam. Marienstrassa)
Białe: Kb2, Hg2, Wd2, Gc7, Sb5, d5, Pc2, c3, c4, e2, g4 (11 figur).
Czarne: Ke4, Hf1, Wd8, h6, Gd1, h8, Sa6, d4, Pd3, f2, i3, f7 (12 figur).
Mat w 2 posunięciach. 2 pkt.

DZIENNIK ŁÓDZKI ogłasza swój

trzeci międzynarodowy konkurs na zadania szachowe w 2 i 3 posunięciach. Zadania należy nadsyłać do dnia 31 maja 1948 r. pod adres: „Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska 96 z napisem na kopercie „Szachy”. Nagrody: 1500, 1000 i 500 złotych w każdym dziale. Sędziowie: — F. W. Nanning. 3 — A. Goldstein.

The newspaper „DZIENNIK ŁÓDZKI” has the pleasure to announce its third international composing tournament for orthodox problems in 2 and in 3 moves. Entries marked „Chess Tourney” are to be sent to „Editor's Office of „Dziennik Łódzki”

Z ukosa FLORCZAK

Florczak od najmłodszych lat cieszył się bardzo złą opinią. Któż może o tym lepiej wiedzieć ode mnie. Chodziłem z nim razem do szkoły...

Ktoś wsypał profesorowi srodek pobudzający do kichania do kałamierza. Śledztwo, awantura, wreszcie ustalenie winowajcy. Kto nim był? Florczak.

Innym znów razem ktoś spał pantofel gumowy w klasie. Fetot był tak straszny, że trzeba było przerwać lekcję.

Czyje to było dzieło? Florczaka.

Kto utopił mysz w zupie? Florczak.

Kto podeptał klombę? Florczak.

Kto oszukał kupca na 25 groszy? Florczak.

Kto skradł koledze Kupściowi znaczki pocztowe? Kto wylał wodę na panią Kolasińską? Kto zbil witrinę w cukierni? Kto zjadł cały zapas kompotów z węgką? Florczak, Florczak i jeszcze raz Florczak.

Tak się przyjęło, że w szkole czy w domu, gdy tylko stwierdzono jakiś figiel czy występek, zawsze wszyscy wolałiśmy od razu: — To Florczak zrobił!

I niemal zawsze to oskarżenie się potwierdzało.

Losy rozdzieliły mnie z Florczakiem. Przez ileś tam lat nie wiedziałem, co się z nim dzieje. Aż dopiero kiedyś niedawno za miastem ujrzałem go znowu. Szedł mi na spotkanie i uśmiechał się.

— Uciekaj stąd prędko! — rzekł do mnie — Tu będzie zaraz eksplozja.

Nie pytałem, o co chodzi. Wiedziałem, że jak Florczak się do czego bierze, to lepiej trzymać się z daleka. Dobięłem do pierwszych zabudowań, gdy huk i wstrząs o mało nie rzucił mnie o ziemię.

Obejrzałem się za siebie. W niebo wystrzelił słup dymu. Florczak zbliżył się do mnie ze złośliwym uśmiechem.

— Więc już takie grube kawary robisz? — pomyślałem ze złością. — Czekaj, ja cię urządzę.

Jakby zgadując moje myśli, urkażal się przede mną milicjant.

— Panie! — krzyknąłem — To nie ja! To Florczak zrobił! Ja jestem niewinny!

— O co panu właściwie chodzi?

— Niech pan aresztuje Florczaka.

— Dlaczego?

— Bo to on spowodował tę straszną eksplozję.

— Wiem o tym — odrzekł milicjant ze śmiechem. — Ale go nie aresztuję, bo pan Florczak jest pirotechnikiem i wysadza właśnie w powietrze niebezpieczne niewypały.

Florczak zbliżył się do mnie i pokazał język....

Kurs popularyzacji prawa

W obrębie działalności Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Łodzi odbędzie się kurs, mający na celu przyciągnięcie grona prawników jako popularyzatorów prawa.

Na kurs mogą być przyjęci studenci prawa IV roku i ci, którzy studia prawnicze już ukończyli.

Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą raz na tydzień (2 godziny) w godzinach wieczornych w Sądzie Okręgowym w Łodzi: Oplaty będą minimalne.

Zgłoszenia pisemne kandydatów z podaniem imienia i nazwiska, dokładnego adresu, odbywanych wzgl. odbytych studiów prawniczych i ewentualnie zawodu obecnego, należy składać w Sądzie Okręgowym w Łodzi (płac Dąbrowskiego) na I piętrze w pokoju bibliotecznym Nr 127 o godz. 10 — 13 do rąk p. Borzęckiego.

Z kroniki milicyjnej

ZDERZENIE SAMOCHODU

Na skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i Czerwonej na taksówkę Nr 29 prowadzoną przez Alfreda Bartńskiego (ul. Śląska 36) wpadł samochód wyjeżdżający z ul. Czerwonej, skutkiem czego taksówka najechała na słup żelazny, doznając uszkodzeń. Szofer i pasażerka Stanisława Gogolewska (ul. Krasińskiego 5) doznała lekkich obrażeń ciała. Sprawca wypadku zbiegł. Śledztwo prowadzi oficer docho-dzeniowy kompanii ruchu M. O.

SAMOBÓJSTWO W FABRYCE

Na terenie fabryki Zjednoczenia Przemysłu Galanteryjnego Nr 8 postrzelili się w klatkę piersiową Władysław Karowski lat 21 (ul. 11 Listopada 52). Lekarz pogotowia miejskiego przewiózł rannego w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Rodziny.

ZMARŁA NA UDAR SERCA

W PZPB Nr 2 zasiała nagle robotnica Maria Wróblewska (ul. Ogrodowa 31). Wróblewska zmarła przed przybyciem lekarza. Lekarz pogotowia i fabryczny stwierdzili zgon na udar serca.

ZACZADZENIE

W Wydziale Plantacji Miejskich przy ul. Zgierskiej 137 uległa zaczadzeniu 35-letnia Konstancja Płoszańska (ul. Limanowskiego 6). Pomocy udzielił lekarz pogotowia miejskiego.

ZAGINEŃ

11 b.m. wyszedł z domu rodziców przy ul. Pogonowskiego 28 Władysław Lis lat 15 i nie powrócił. Rysopis: wysoki, włosy blond, oczy niebieskie, ubrany w zielone spodnie w paski, w czarne buty juchtowe, płaszcz i czapka szkolna. Wszelkie wiadomości kierować do 8 Komisariatu M.O.

Zaginął 11-letni Zdzisław Butkiewicz (ul. Lutomiarska 11). Rysopis: niski, szczupły, twarz okrągła,

Już trzeba

posypywać chodniki — Nocne przymrozki — przyczyną wypadków

Zima jeszcze w pełni nie nadeszła, ale w nocy bywa już po kilka stopni mrozu. Woda deszczowa zmienia się na chodnikach w szklivo, które utrudnia chodzenie.

Już zdarza się w naszym mieście pierwsze wypadki, spowodowane gołoledziami. Wczoraj lekarz Pogotowia Miejskiego udzielał w Al. Kosciuszki pomocy 36-letniej Annie Bednarskiej (ul. Kilińskiego 132), która przewróciła się i naciągnęła sobie ścięgno.

Władze administracyjne i milicja winny już teraz sprawdzać, czy dozorczy domów spełniają swój obowiązek posypywania chodników w czasie gołoledzi piaskiem lub popiołem. (o.)

NAUKOWY INSTYTUT RZEMIEŚLNICZY W ŁODZI

otwiera KURSY w pierwszych dniach grudnia, dla:

SPAWACZY,
FRYZJERÓW,
KRAWCÓW,
PEALNIKÓW

(chemiczne czyszczenie),
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Instytutu ul. Łakowa 4. Tel. 192-58. (2318)

Henna „Ara“ do czernienia brwi, włosów i rzęs

Zarejestr. w Min. Zdrowia Nr 5638/124/47

LABORATORIUM KOSMETYCZNE „KORAB“

WARSZAWA — MIEDZIANA Nr 13.

Przedstawicielstwo na ŁÓDZ:

Firma PSZCZÓLSKI — PIOTRKOWSKA Nr 89.

(3476)

TEATR „OSA“ ZACHODNIA 43, tel. 140-09

CODZIENNIE o godz. 19.30
V niedzielę DWA PRZEDSTAWIENIA o godz. 16.30 i 19.30

„PIERWSZE ŻĄDŁA“

REWIA SATYRY POLITYCZNEJ, PIOSENKI, HUMORU I TAŃCA.

Na czele zespołu:

HANKA BRZEZIŃSKA, KAROL HANUSZ I DUET SUTT.

Przedsprzedaż w kasie teatru (tel. 140-09) od godz. 10. (2314)

ciemny blondyn, ubrany w mundur zielony czapkę szkolną, sweter, buty szary, spodnie jasne pluszowe, buty sznurowane. Wiadomości kierować do 1 Komisariatu M.O.

WŁAMANIE W SZKOLE POWSZECHNEJ

Do kancelarii szkoły powszechnej Nr 120 (ul. Cmentarna 19) dostali się w nocy przez okno nieznani złodzieje. Ofiara włamywaczy nad radia- aparat szkolny.

WYPADEK PRZY PRACY

Henryk Wałczak (ul. Zawadzka 16) uległ wypadkowi podczas pracy. Został on przyćmięty belką i doznał złamań prawego uda. Lekarz pogotowia miejskiego przewiózł ofiarę wypadku do szpitala św. Józefa.

ZAGINAŁ

14 b.m. wyszedł z domu rodziców przy ul. Nowotki 92 i nie powrócił 13-letni Zdzisław Jesiak. Rysopis: wysoki, twarz lekko pościąga, włosy ciemnoblonde, oczy niebieskie, ubrany w ciemno-granatową bluzę amerykańską, goliły granatowe, buty sznurowane, czapka narciarska, przy pasie pochwa od noża chińskiego. Informacje kierować do 2 Komisariatu M. O. (O.)

Z sądów

Sprawcy kradzieży przędzy ukarani

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Maurera pō rozpatrzeniu w trybie doraźnym sprawy kradzieży 150 kg przędzy z Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Łodzi — skazał Adamczewskiego na 4 lata więzienia, Krakowskiego na 5 lat więzienia oraz współdziałających z nimi strażników przemysłowych Kapurrowskiego na 5 lat więzienia i Górnika na 3 lata więzienia. (Bi)

Wydawała w ręce gestapo robotnice polskie

Agnieszka Natalia, agentka gestapo łódzkiego Nr 43/548, która wydawała w ręce oprawców niemieckich patriotów polskich, a m.in. zademonstrowała szereg robotnic — Polek zatrudnionych w fabryce amunicji w Galkówku, została skazana w kwietniu br. przez Sąd Okręgowy w Łodzi na karę śmierci.

Ostatnio sprawa ta została ponownie rozpatrzona przez Sąd Najwyższy, który wyrok Sądu Okręgowego uchylił, 28 b.m. Agnieszka Natalia stanie po raz wtóry przed Sądem Okręgowym. (Bi)

Z jego winy zginęło 260 partyzantów

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Aleksandra Żerucha, byłego pracownika Wódzkiej Manufaktury.

Akt oskarżenia zarzucał Żeruchowi współpracę z gestapo i wydanie w ręce niemieckie wielu robotników oraz członków organizacji podziemnych.

Żerucha do zarzucanych mu przestępstw nie przyznał się. W posiadaniu Sądu znalazły się jednak akta gestapo, z których niezbicie wynikało, iż Żerucha był konfidentem. Akta zawierały ponadto szereg meldunków Żeruchy, m.in. plan sytuacyjny miejsca postoju jednostek partyzanckich. Plan ten przyczynił się do aresztowania przez władze niemieckie około 260 partyzantów.

Sąd skazał Aleksandra Żeruchę na karę śmierci. (Bi)

SWIERSZCZYK TYGODNIK DLA DZIECI

Przepiękne loki

nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu i pocie, osiągnęła Pani i Panowie za pomocą eliksiru „ALMA“, dzięki któremu ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Natychmiast po użyciu wspaniałe fale ondulowanych włosów, pełna powabu fryzura. — Mnóstwo podziękowań (przed wszystkim od artystek scenicznych) Cena 150 zł, 3 flaszki 300 zł. Towar do rozdziału otrzymujemy w ilościach ograniczonych. To też wszyscy, którym zależy na zrealizowaniu się w tym szczytowym gronie proszeni są o zawiadomienie zaraz dzisiaj pisząc, załączając niniejszy kupon — pisząc na adres: W. Peniak, Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. pocz. 68. — UWAGA: Pieniądzy nie zataczać — płaci się przy odbiorze. (2312)

(przed wszystkim od artystek scenicznych) Cena 150 zł, 3 flaszki 300 zł. Towar do rozdziału otrzymujemy w ilościach ograniczonych. To też wszyscy, którym zależy na zrealizowaniu się w tym szczytowym gronie proszeni są o zawiadomienie zaraz dzisiaj pisząc, załączając niniejszy kupon — pisząc na adres: W. Peniak, Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. pocz. 68. — UWAGA: Pieniądzy nie zataczać — płaci się przy odbiorze. (2312)

DRZWIACIE TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

Woźniców

do WOLENIA DŁUŻYCH TARTACZYNYCH z lasów wysokogórskich poszukuje Zarząd Tartaków Państwowych w Chojnastach, pow. Jelenia Góra.

Barżo dobre wynagrodzenie. — Mieszkanie zapewnione. — Praca stale zapewniona. (2312)

ŻALUZJE

Fabryka Żaluzji drewnianych do OKIEN, DRZWI i WYSTAW.

„IPE“
Łódź, ul. Poznańska 51, tel. 153-97 (2173)

WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY w Łodzi, ul. Sienkiewicza 21 poszukuje

REDAKTORA stylistycznego i KRESLARZY. Warunki do omówienia. Zgłaszać się do Sekcji Technicznej III piętro, godz. 8—10. (2309)

Organizacja rachunkowości

przedsiębiorstw, bilansów sporządzanie i weryfikacja, konsultacje, ekspertyzy, kontrole i nadzory wykonania zaprzysiężeni rzeczoznawcy księgowości. ŁÓDŹ, skrzynka pocztowa 192. (3498)

BOMBKI od 100 zł tuzin

„BAZAR KATOLICKI“
Łódź, Sienkiewicza 49

REPATRIANTA JANUSZA BARCISZEWSKIEGO POSZUKUJE

i prosi KOLEGÓW o wiadomość o nim matka ZOFIA BARCISZEWSKA POZNAŃ, ul. Strzałowa 7, m. 6. (3914)

Pierwszorzędne TAPCZANY HIGIENICZNE i MEBLOWE poleca:

T. STANCIK
Piotrkowska 207. (7931 p)

ROZNE

ZDIECIA LEGITYMACYJNE, amatorskie wykonuje najszybciej, najtaniej, Legionów I. (243 P)

WYTWÓRNIA Pudełek Tekturowych Piotrkowska 135 telef. 116-98 przyjmuje wszelkie zamówienia. (3796)

KALOSZE obuwie gumowe szybko wulkanizuje. Wulkanizacja Legionów 13. (7849 p)

PARYZANKA Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów Śródmiejska 6/5. (1831 P)

TANIO! Cerownia artystyczna, Jądwiaga Szczęsna, Łódź, ul. Pomorska 44. (1992)

WYTWÓRNIA PUDELEK TEKTUROWYCH — Łódź, Kilińskiego Nr 55. tel. 166-85, wykonują wszelkiego rodzaju kartonaże. (283 P)

WARSZAWSKA cerownia 2. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117, tel. 168-77 ceruje garderobe — odnawia krawaty, kapelusze. (267/P)

STROICIEL - korektor fortepianów, pianin, specjalista i bryczny, Kilińskiego 93 — 19. (7969 p)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne. (1860)

WYTWÓRNIA Pudełek Tekturowych, Zachodnia 68, przyjmuje wszelkie zamówienia. (8082 p)

TEATR „SYRENA“

DZIS i CODZIENNIE PROGRAM SATYRY POLITYCZNEJ p. t.

„WGLAD W RZĄD“

Udział biorą:

Jadwiga ANDRZEJEWSKA, Maria BIELICKA, Stefcia GÓRSKA, Stefania GRODZIENSKA, Irena MALKIEWICZ, Kazimierz DEJUNOWICZ, Edward DZIEWONSKI, Wacław JANKOWSKI, Kazimierz PAWŁOWSKI, Kazimierz RUDZKI, Leopold SADURSKI, Igor ŚMIAŁOWSKI i Stefan WITAS.

Przy fortepianach: ALEKSANDROW I. i MARKIEWICZ A.
Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. Tel.: 272.70.
W niedzielę, dnia 23 b. m. dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.30.

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiamy Sz. Klientę, że od dnia 19 b. m. SPRZEDAŻ detaliczną prowadzimy również przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr 117 (sklep), telefon 172-45.

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA

„ZENIT“
wł. Władysław Poździej
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 73. Telefon 173-97.

(1859)

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ROLNICZYCH ul. PIOTRKOWSKA Nr 82

POSZUKUJE do fabryk na Ziemiach Zachodnich:

1 INŻYNIERA-MECHANIKA na stanowisko kierownika (dyr. techniczny).

1 INŻYNIERA-MECHANIKA względnie TECHNIKA z długoletnią praktyką.

1 TECHNIKA KALKULATORA z praktyką oraz

1 INŻYNIERA-MECHANIKA lub STARSZEGO TECHNIKA na stanowiska warsztatów szkolnych „Gimnazjum w Płocku“.

Mieszkanie zapewnione.

Również 1 INŻYNIERA-ARCHITEKTA względnie ZAAWANSOWANEGO TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko inspektora inwestycyjnego.

Zgłaszać się do Wydziału Personalnego. (3924)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy — zawiadamia wszystkich płatników podatku gruntowego, że zgodnie z art. 1 dekretu z dnia 28 października 1947 r. o zmianie ustawy z dnia 3 czerwca 1947 r. o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 409) termin płatności podatku gruntowego w ziemiopodach, bez przeliczenia na równowartość w złotych, przesunięty został z 1 listopada na dzień 1 grudnia 1947 roku.

Po tym terminie zaległy podatek gruntowy zostanie ściągany przy musowo w trybie egzekucji administracyjnej, a to zgodnie z art. 7 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 173).

Egzekucja administracyjna pociągnie za sobą nie tylko ściąganie wszelkich zaległości podatkowych, ale także należności ubocznych i kosztów egzekucyjnych.

W interesie przeto podatników Zarząd Miejski w Łodzi wzywa do uiszczenia podatku gruntowego w ziemiopodach przed dniem 1 grudnia rb. Łódź, dnia 13 listopada 1947 r.

(Z/357) ZARZĄD MIEJSKI w ŁÓDZI.

OBWIESZCZENIE

w sprawie rejestracji pracowników służby weterynaryjnej.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Weterynarii — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że zgodnie z art. 1—5 dekretu z dnia 24. 9. 1947 roku o rejestracji pracowników służby weterynaryjnej (Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 338 i §§ 1—5 rozporządzenia Minist. Rol. i Ref. Rol. z 29. 9. 1947 r. w tejże sprawie (Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 357):

1. Obowiązkowi rejestracji podlegają lekarze weterynaryjni, felczery weterynaryjni, sanitariusze, ogładacze zwierząt reżnych i mięsa, trychinoskopisci, dezynfektorzy i inne osoby przeszkolone w pomocniczej służbie weterynaryjnej — chociażby z posiadanych kwalifikacji nie korzystały — z wyjątkiem osób pełniących czynną służbę wojskową.

2. Rejestracji należy dokonać w Staroswiecie Grodzkim (grodzki lekarz weterynaryjny) właściwym według miejsc zamieszkania w dni powszednie w godzinach od 10 do 13 w następującym terminie:

a) lekarze weterynaryjni do 30 listopada 1947 roku.

b) pomocnicza służba weterynaryjna od 1 do 29 grudnia 1947.

3. Rejestracji dokonuje się przez osobiste zgłoszenie się u władzy prowadzącej rejestrację, przedłożenie dowodu tożsamości i posiadanych dyplomów lub świadectw, stwierdzających uprawnienie do wykonywania zawodu i odbycie praktyki zawodowej i złożenie wypełnionej czystelniej i podpisanej w trzech egzemplarzach karty rejestracyjnej, dostarczonej przez władzę rejestrującą.

4. Za osoby przeszkolone w pomocniczej służbie weterynaryjnej uważa się również osoby, które w czasie odbywania służby wojskowej ukończyły kurs weterynaryjny z dyplomem instruktora.

5. Obowiązek rejestracji obciąża także obywateli państw obcych ko-rzystających z prawa wykonywania na obszarze Państwa zawodów określonych w punkcie 1 niniejszego ogłoszenia lub ubiegających się o przyznanie im tego prawa.

6. Rejestrujący się otrzymują poświadczanie, zaopatrzone podpisem i urzędową pieczęcią o dopełnieniu obowiązku rejestracji, które nie będzie jednak stanowiło dowodu posiadania prawa do wykonywania zawodu; dokonanie rejestracji na podstawie na wstępie powołanego dekretu nie zwalnia od obowiązków rejestracyjnych wynikających z innych przepisów prawnych.

7. Osoby wymienione w punkcie 1 niniejszego obwieszczenia obowiązane są zawiadomić o każdej zmianie adresu władzę rejestrującą.

8. Winni uchylenia się od obowiązku rejestracji albo podania nieprawdziwych danych lub zatajenia danych, które winny być ujawnione, podlegają karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 30.000,— zł oraz karze dodatkowej utraty prawa wykonywania zawodu na okres 2 lat.

Łódź, dnia 17 listopada 1947 roku. (361/Z)

ZARZĄD MIEJSKI w ŁÓDZI.

OSTRZEŻENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi strzeże wszystkie instytucje, przedsiębiorstwa oraz administracje właścicieli nieruchomości, korzystających z usług ZOM-u, przed dopuszczeniem do wpłat osobom niepowołanym.

Do inkasowania należności: nie usługi ZOM-u są upoważnieni: ob. ob. Martofel Bronisław i inż. rolnik, posiadający specjalne z fotografią oraz odciskiem części z herbem miasta, która dowozić się na pokwitowaniu wystawianym na każdą wpłatę. Łódź, dnia 17 listopada 1947

(362/Z)

Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 3 beczek próżniowych (na wybuchy) o ci 2.000 ltr. każda.

Oferty w zalokowanej kopercie sem: „Oferta na dostawę 3 beczek“ należy składać w terminie dnia 24 listopada 1947 r. w Oczyszczania Miasta ul. Łagiewnickiej Nr. 15 do godz. 10. Otwarcie nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.

Łódź, dnia 12 listopada 1947 r. (364/Z)

Trzysta
SEDESÓW FAJANSOWYCH
typu szpitalnego — koszarowego
SPRZEDAMY.
Oferty: Biuro Ogłoszeń „P.A.R.” Poznań,
Ratajczaka 7 pod „11,735” (3913)

PRACOWNIA SUKIEN „MARIA”
poleca robotę dokładną.
CENY UMIARKOWANE.
PIOTRKOWSKA 28/10
(front, I piętro). (2315)

Więszą partię
ROWERÓW bez ogumienia, częściowo zdekompletowanych
SPRZEDAMY.
Oferty: Biuro Ogłoszeń „P.A.R.” Poznań,
Ratajczaka 7 pod „11,731” (3912)

LEKARZE

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, pociowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (1836 P)

Dr MAJEWSKI — choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1, m. 1. Telefon 216-82. (1808)

Dr GLAZER skórne weneryczne 5-8. Andrzejka 28. (1802)

Dr VOGEL, specjalista chorób obojętnych, akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92. (1807)

Dr BIBERGAL choroby skórne, weneryczne 4-6, Piotrkowska 134. (1834)

Dr SWIDERSKA-LONICKA skórne-weneryczne, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72. (1758 P)

Dr ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów, Sienkiewicza 34, pierwsza — druga, czwarta—siódma, tel. 179-55. (1833)

Dr KOWALSKI ANATOL skórno-weneryczne 2-7, Piotrkowska 175. (7852 P)

Dr DOLIŃSKA, choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 208-76. (1643)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101-50 — powróż. (1803)

LECZNICA lekarzy specjalistów, Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10-19. (1811)

Dr Med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno wenerycznych, Kilińskiego 132, godz. 4-6. (1801)

Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych 3-5. Kopernika 6/8, tel. 186-00. (1813)

Dr ŚWIĘCIŁO, Zawadzka 38, akuszeria, choroby kobiece, godz. 4-6. (3879)

Dr PIWECKI — wewnętrzne odbytuje 3-6, Piotrkowska 35. 1797

Dr. MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne. — Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. (3897 P)

Dr. ŁOŻOWA choroby wewnętrzne, reumatyczne, Piotrkowska 109, 17-19, tel. 224-57. (3909)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 8-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 90). (r)

Dr BASS choroby kobiece. Narutowicza 6 m. 3. (1758)

Dr JERZY TETER ginekologia i położnictwo. Kościuszki 36. (róg Andrzejka) 4-6, tel. 165-46. (1704)

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN, akuszeria, ginekologia, — Traugutta 9. (8059 P)

Dr. BILINSKI — choroby serca. Godz. 11 — 14, Legionów 3. (3916)

Dr. JAN SOSIN Gabinet rentgenologiczny. Diagnostyka i terapia rentgenologiczna. 15 — 17. Gdańska 74. Tel. 161-14. (3479)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI specjalista — weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3, 8-10 i 4-7. (1835 P)

LEKARZE DENTYSTY

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protezyka zębów. Gdańska 26 a. (3431)

LEKARZ dentysta Zofia BALIC-KA — Moniuszki Nr 11, II piętro. Tel. 151-15. (3694 P)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzejka 11. Telefon 154-12. (1806)

GABINET dentystyczny Mieczysława Tuchsznejdera. — dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 25-41 tel. 260-13. (1805)

AKUSZERKI

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (8028 P)

AKUSZERKA Łagowska, abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52, tel. 151-76. (8078 P)

KUPNO I SPRZEDAŻ

UWAGA! meble własnego wyrobu najtania poleca Michalak, 11 Łł. stopania 50. (Pr. 715)

ŚWIECIDEŁKA choinkowe, pięknie brokatowane, poleca wytwórnia, Łódź, Piotrkowska 112. (1623)

MEBLOSTYL Stalina 69 ceny rewelacyjne!!! Luksusowe sypialnie od 95.000. (2112)

SPRZEDAM stół ciemny dąb. Roosevelta 17 m. 3-a, godz. 17-20. (3456)

POLECAMY świecidełko choinkowe w wielkim wyborze. Łódź, Legionów 48, lewa oficyna. (2290)

CENTRA - Daimon baterie przedstawicielstwo, Al. Kościuszki 22, tel. 160-81. (3737)

SAMOCHÓD Opel Super 6, cylindrowy, czterodrzwiowy po remoncie, nowe ogumienie sprzedam. Piotrkowska 115, w podwórzu, tel. 160-39. (2253)

CHOINKOWE ozdoby: szklane, papierowe, świeczki, lichterzyki, zimne ognie, wos, lameta, pocztówki, wycinanki itp., dostarcza „Veritas”, Warszawa, Nowogrodzka 49. Ceny hurtowe. Wysyłka za zaliczeniem. Cenniki na żądanie. (2205)

MEBLE nowe, używane. Kupno-sprzedaz—zamiana. Kilińskiego 145, tel. 155-31. (2033)

MASZYNY do liczenia, do pisania — długowatkowe sprzedam „Suprema”, Południowa 1. (236 P)

WYTWÓRNIA włosiarki „Promień” kupuje włosy koński (ogony) Sienkiewicza 63. (2095)

WYTWÓRNIA bielizny „Troja” poleca konfekcję damską jedwabną, śpią, Wieckowskiego (Śródmiejska) 48, tel. 256-33 (225 P)

SILNIKI i aparaty elektryczne towarzyszą kulkowe, obrabiarki, kupi Biuro Techniczne. Kościuszki 32 tel. 219-18. (3859)

BIBULKI papierosowe „PODKOWA” z Bocianem poleca wytwórnia bibulek, Łódź, Piotrkowska 49. (2222)

FUTRO męskie luksusowe techniczne sprzedam. Piotrkowska 99 m. 1, Kolter. (8008 P)

ZAKŁAD Stolarski Bartosik Gdańska 23 na składzie stoły rozsuwane i inne meble. (Pr. 727)

KROSNA mechaniczne angielskie rewolwerowe szerokie i wąskie, sprzedam z prawem wywozu. Zgłoszenia „Słowo Polskie” Wrocław pod „Krosna”. (2319)

FORTEPIAN Blüthnera sprzedam, tel. 276-98. (3915)

MOTOR 1,1/2 KM i 2 KM 120 volt, pierścieniowe, wolnoobrotowe natychmiast kupie. Wytwórnia bibulek, Łódź, Piotrkowska 49. (3918)

RADIO - Philips najwyższej klasy sprzedam. Gdańska 56, m. 8. (8085 P)

MASZYNY do pisania walizkowa prawie nowa, odkurzacz sprzedam. Traugutta 7/1. (8075 P)

RADIO z okiem magicznym sprzedam. Południowa 20-61. (8068 P)

SILNIK elektryczny mocy 2 KM obrotów 960 na minutę, napięcie 120/220, na kulkowych łożyskach, zamknięty poszukuję, telefon 209-54. (8069 P)

OBRAZY na tematy żydowskie kupie. Oferty „Dokładny opis” — Administracja. (277 P)

SPRZEDAM dom, Zgierz, rynek. Wiadomość Łódź, Narutowicza 39-4. (3471)

MEBLE po znizonych cenach poleca Zakład leblowy J. Łaskiewicz, Napiórkowskiego 42. (3478)

RADIOODBIORNIK „Minerwa” super, wysokiej klasy, sprzedam. Daszyńskiego 16-23. (8062 P)

Kobietka



Mała dziewczyneczka

Marzy:

„Chciałabym, by mi

Do twarzy

Było bardzo

W tym kapturku,

Bo się kocham

W pewnym Jurku.

A ten Jurek

Tak niestety

Rzadko patrzy

Na kobiety!”

ZAOFIAROWANIE PRACY

LAKIERNIK siła pierwszorzędną potrzebną natychmiast „Energetyka”, Daszyńskiego 36. (8051)

MODELARKA znająca krój wykwintnej damskiej jedwabnej bielizny, łaskawe oferty do biura „Prasa” Łódź, ul. Piotrkowska 55, sub. „Luksusowa bielizna”. (2262)

INŻYNIER ruchu lub technika o bogatym doświadczeniu fabrycznym zatrudnia Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego Łódź Południe, ul. Kopernika 1/3. (3907)

MAJSTER mydlarski potrzebny. Wytwórnia Łódź. Oferty Sub. „I. M.” (3898)

POTRZEBNY dozorca natychmiast. Zgłoszenia ul. Nowozarębska 48. Komitet Domowy. (2317)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-13; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, telefon 208-02; kierownik działu miejskiego od 10-12, telefon 208-95. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34, czynny od godz. 8-15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53 i Pl. Niepodległości (hala).

CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty za tekstem do 100 mm — zł 35,— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł 45,— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm — zł 60,— za 1 mm szpalty. W tekście do 100 mm — zł 50,— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł 60,— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm — zł 70,— za 1 mm szpalty.

NEKROLOGI: do 50 mm — zł 30,— za 1 mm szpalty, od 51 do 100 mm — zł 45,— za 1 mm szpalty, od 101 do 150 mm — zł 60,— za 1 mm szpalty, powyżej 150 mm — zł 85,— za 1 mm szpalty.

OGŁOSZENIA DROBNE: osobiste i poszukiwania rodzin 20,— zł za wyraz, — handlowe 25,— zł za wyraz, — zguby 20,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 10,— zł za wyraz, (najmniej 10 wyrazów). w numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. Oddział w Łodzi Nr VII—567. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”.

Oddrute w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, Zwirki...

KIEROWNIK - oświatowiec, dobry organizator dla świetlicy poszukiwany. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne: ul. Wólczańska Nr. 5. (3910)

DZIEWIARZ na maszyny saneczkowe natychmiast potrzebny. Nawrot 32/3. (3484)

ZAANGAZUJEMY natychmiast: wykwalifikowanego i energicznego handlowca obeznanego z samodzielnym prowadzeniem buchalterii na dobrych warunkach. Zgłoszenie osobiste „Herkules” Piotrkowska 31. (8077 P)

GOSPOSI samodzielnej do prowadzenia gospodarstwa z gotowaniem poszukuję od zaraz. Referencje wymagane. Daszyńskiego 17, m. 11. (8076 P)

POTRZEBNE szwaczki i pomoc krawiecka na konfekcję męską. Zgłoszenia Piotrkowska 79 (w podwórzu) lewa oficyna II wejście parter, godziny 12 — 15. (8079 P)

ŁÓDZKIE Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych, Piotrkowska 82, poszukuje wykwalifikowanej maszynistki. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym. (3925)

SANITARIUSZKĘ do punktu opatrunkowego zaangażuje Państwowa Wytwórnia Części Lotniczych, Łódź, ul. Kilińskiego 222. Wydział Personalny. (3922)

POTRZEBNA pomoc biurowa. Oferty z życiorysem, Młodawska Łódź, Gdańska 99. (8065)

POTRZEBNA manicurzystka — Zwirki 20. (8037 P)

WYKWALIFIKOWANA krawiecka, cerowaczka na jedwab i pomocnica do formiarki potrzebne od zaraz. Limanowskiego 17. (3457)

PRACOWNICA domowa, dobre gotowanie, poszukiwana, Sienkiewicza 51, m. 8. (8056 P)

POTRZEBNY zdolny podrepczy do krawca, Stalina 29, m. 19. (8057)

POSZUKIWANIE PRACY

TECHNIK dentystyczny dwudziestoletnia praktyka, przyjmie pracę od lekarzy dentystów. Oferty pod „Rutynowany”. (8039 P)

KSIĘGI handlowe w godzinach popołudniowych zakładu, prowadzi, nadzoruje, sporządza bilanse rutynowany księgowy — Bilansista. Oferty pod „Bilans”. (9084 P)

PO POŁUDNIU przyjmie pracę biurową lub inną. Zgłoszenia Dziennik Łódzki pod „Młoda”. (3483)

KRAWCOWA warszawska poszukuje szyciela po domach prywatnych. Przyjmie posadę krojeżywni, w spółdzielni, fabryce. Posiadam siedmioletnie świadectwo. Tel. 222-31, godz. 14-17. (pd)

NAUCZYCIELKA poszukuje pracy w godzinach pp. Języki: rosyjski, francuski. Próchnika 23-29. (8067 P)

LOKALE

POKOJU w Łodzi lub okolicy poszukuje samotna nauczycielka. Oferty „Cena obojętna” Warszawa, Impet, Sikorskiego 18. (2178)

RESTAURACJE, Kawiarnie „Esplanada” z kompletnym urządzeniem, koncesją i 7 pokoi prywatnych, sprzedam lub wydzierżawię z powodu wypadku rodzinnego. Esplanada, Toruń, Konopnickiej 4. (3880)

3 POKOJOWE mieszkanie, nowoczesne, z wszelkimi wygodami, ogrodem w Dzierżanowie, zamienie na mniejsze w Łodzi. Oferty „18135” do „Prasy” Łódź, Piotrkowska 55. (2285)

SKLEP i dwa pokoje odstąpię za zwrotem kosztów. Bronisław Chojnacki, Łódź, Stalina 29, m. 18. (3919)

STARSZEJ kulturalnej pani za naukę gry na pianinie i opiekę nad 6-letnią dziewczynką dam mieszkanie z utrzymaniem. Of. „Wychowawczy”. (8080 P)

ODSTAPIE 2 pokoje z kuchnią, sklep nadający się na każdą branżę za zwrotem remontu. Oferty „Zapasy zimowe”. (8074)

2 STUDENTKOM lub uczennicom niezamożnym udzielimy bezpłatnie pokoju w śródmieściu. Oferty z referencjami pod „Rodzina”. (8073 P)

PRZEMYSŁOWIEC samotny poszukuje ładnego sublokatorskiego pokoju bez mebli, śródmieście, telefon, nie wysoko. Oferty Dziennik „Sublokatorski”. (pd)

UCZENNICA Konserwatorium poszukuje pokoju. Oferty pod „Warunki obojętne”. (8063 P)

ODSTAPIE 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztu remontu. Wiadomość Bandurskiego Nr. 1. Sklep spożywczy. (8064 P)

ZGUBY I UNIWAŻNIENIA

ZAGUBIONO dowód meldunkowy na nazwisko Wieczorek Michał, Tatrzańska 70. (8003 P)

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego, Róży Kowalskiej, Piotrkowska 122. (8083 P)

UNIWAŻNIAM skradzioną palcówkę na nazwisko Józef Raczyński, Blacharska 19. (8081 P)

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU — Skierkiewicz, na nazwisko ppor. Kutkowskiego Stanisław, zamieszkały Łowicz, Osóbki - Morawskiego 9. (8079 P)

ZGUBIONO w Ujeździe dokumenty: dowód osobisty, książeczkę wojskową, dyplom czeladniczy, oraz pokwitowania kontyngentowe. Kubiec Stanisław, zam. Wieś i poczta Lubochnia. (3477)

UNIWAŻNIAM zaginioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Rękowski Józef Armii Czerwonej 112. (3921)

UNIWAŻNIAM zagubione potwierdzenie odbioru na koncesję Nr. 89672, wydała przez Zgromadzenie Kupców m. Łodzi, dnia 14.11. 1947 na nazwisko Ekler Stefan, Łódź, Stalina 43. (3488)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Wieluń na nazwisko Klimk Jan, ur. 2.6. 1917 r., zam. Czajków, gm. Kuznica Grabowska, pow. Wieluń, uniważyła się. (2304)

ZAGUBIONO książeczkę GMT wydaną przez Polski Monopol Tytoniowy w Częstochowie, nazwisko Obiedzińska Aniela, zam. Wieluń, Śląska 28. (2305)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. (K 751)

BIURO Powierniczo - Buchalteryjne, ul. Kilińskiego 94 przyjmuje zapisy na komplet nauki praktycznego księgowania, najchętniej po skończonym kursie, (księgowość uroszczone, amerykańska, prebitkowa, plan kont). Początek 1. 12. (2159)

LACINY, angielskiego, francuskiego, fizyki, matematyki udziela magister. Łódź 1, skrytka 38.

PIANISTKA dyplomowana udziela lekcji gry fortepianowej. Próchnika 23 — 28. (8086 P)

TŁUMACZENIA z włoskiego i francuskiego: beletrystyka. sprawy gospodarcze, artykuły z gazet i czasopism. Zgłoszenia pod „Pracowity”. (8058 P)

Testament Heliodora Van Hook'a

27)



EWA: To pan! Wiedziałam, że mnie ocalicie.

JANUSZ: Prędzej! Musimy odbiec daleko, nim banda spó strzeże naszą ucieczkę.



JANUSZ: Jakaś osada!

MURZYN: Tam mieszkać białe ludzie.



OSADNIK: Do Chartumu jest jeszcze daleko...

JANUSZ: Na przesładowcy już nas ścigają. Prosimy o pomoc.